

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny prenumeraty

wa Lwowie:  
bez doręczenia do domu miesięczna . . . zł. 5-00  
z dostawą do domu . . . zł. 5-30  
na prowincji:  
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30  
za granicą . . . zł. 8-00  
Numer pojedynczy wa Lwowie i na prowincji **20 gr.**

## Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$  cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje, uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## „GAZETA POLSKA” ODPOWIADA.

W ostatnich czasach prasa obozu małego człowieka w Polsce pławi się w rozgrzanej słońcem lipcowym wodzie przeróżnych kombinacji, kalkulacji, spekulacji; rozlewa się ta woda na piasku pobożnych życzeń, zaprawianej lobuzerstwem inwektyw i głupawych insynuacji na temat różnic poglądów i walk o władzę, mających toczyć obóz pomajowy i tuż, tuż — już, już rozłamać go i rozłożyć.

Wczorajsza „Gazeta Polska” przerwała naszej opozycji całą tę jej zabawę — pisząc:

Dla nas, dla wszystkich odłamów należących do obozu pomajowego, myśl obowiązuje do konsolidacji. I dlatego nie wahamy się myśleć głośno i głośno wymieniać między sobą poglądy.

Z kim zresztą mamy je wymieniać? Zazwyczaj, w normalnym europejskim społeczeństwie istnieją ciągle i uparta walka poglądów między obozem rządzącym i opozycją. Zagadnienia zasadnicze i zagadnienia chwili są rozważane i oświetlane z odmiennych punktów widzenia, aż wreszcie starcia te prowadzą do ścisłości, do jasnego sformułowania opinii o co właściwie chodzi, jaka jest rozbieżność stanowisk, jakie są proponowane rozwiązania. W Polsce opozycja stara się nie mieć poglądów, któreby ją do czegośkolwiek obowiązywały. Pan Stroński był w r. 1925 inicjatorem ruchu monarchistycznego w Polsce — dziś p. Stroński jest prawowitym republikaninem, ba, więcej — demokratą parlamentarnym. W r. 1923 p. Rybarski, jako wiceminister skarbu za Grabskiego, był zwolennikiem znacznych obciążeń podatkowych ze względu na znaczne potrzeby ogólnopaństwowe Polski — przez cały czas rządów pomajowych p. Rybarski był zwolennikiem „zostawiania pieniędzy w kieszeniach obywateli”. W r. 1926, kiedy pensje urzędnicze obniżano tylko w Polsce, mimo iż ceny rosły — Narodowa Demokracja uważała to posunięcie (słusznie, zresztą) za działalność, wynikającą z interesu Państwa, w r. 1931, kiedy wszystkie państwa obniżają uposażenia, kiedy jest to usprawiedliwione w części spadkiem cen — Narodowa Demokracja ubolewa nad tem, ba — przeciwstawia się temu. Podobnie PPS. — Nie dalej, jak w r. 1929 pos. Marek w imieniu klubu „z radością” witał wzrost budżetu, uważał, że jest jeszcze za mały; dziś p. Czapiński co dwa tygodnie pisze swoją nudną elukubrację o „rozcięciu budżetu przez rządy pomajowe”.

W r. 1926 PPS. miała do Piłsudskiego pretensję o to, że nie powiesił Korfantego, w r. 1930 miała znacznie większą o to, że tegoż Korfantego wsa dził do Brześcia. Jedyną obowiązującą zasadą w Narodowej Demokracji jest nienawiść do Piłsudskiego (bo nawet program antysemicki stoi pod znakiem zapytania — vide St. Grabski). Jedyną obowiązującą zasadą w PPS. jest małpowanie swoich patronów z II. międzynarodówki.

Nie tedy dziwnego, że w ramach obozu pomajowego żyje właściwa dyskusja, właściwe ścieranie się poglądów.

Nie umysły polityków stronnictw chłopskich prześwieiliły sprawę „sztywnych cen” przemysłowych, jeno dyskusja w łonie obozu prorządowego. Nie w pismach socjalistycznych, jak by się należało spodziewać — poddano analizie zagadnienie gospodarki planowej — ale bada się je i ocenia w naszych, wewnętrznych rozważaniach. Nie Stronnictwo Narodowe ustaliło

stosunek nacjonalizmu do liberalizmu gospodarczego, jeno myśmy to zrobili. Nie Narodowa Demokracja ustaliła wytyczne współzycia z mniejszościami — tylko dane one zostały przez jasne przemówienia min. Pierackiego, przez prace Tadeusza Hołównki. I wreszcie, w sprawie decydującej dla naszej przyszłości — w sprawie ustroju Państwa — dyskusja i ścieranie się

poglądów toczy się również tylko w ramach naszego obozu, przy zupełnej bierności opozycji, która jest bierna dlatego, że nie może ujawnić tu poglądów, które posiada — albowiem wie, że powrót do sejmowładztwa (czego pragnie) byłby dla niej dyskredytacją w opinii publicznej.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

## Wiceminister Beck i poseł Patek u marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lipca. (B). Zastępujący ministra spraw zagranicznych wiceminister Beck w towarzystwie posła polskiego w Moskwie ministra St. Patka, który przybył wczoraj z Mo-

skwy do Warszawy, wyjechali dziś wieczorem do Płocka, gdzie przyjeżdżają przez marszałka Piłsudskiego.

Jak można się domyślać, rozmowa

marszałka Piłsudskiego z ministrami Beckiem i Patkiem stać będzie w związku z podpisanym ostatnio paktem o nieagresji oraz całokształtem zagadnień wiążących się z tą sprawą.

## Boją się puczu hitlerowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lipca. (G). Z Berlina donoszą: Niemiecka prasa socjalistyczna i komunistyczna, głównie zaś „Vorwärts”, podnosi od kilku dni alarm, twierdząc, że część armii hitlerowskiej przygotowuje się do dokonania przewrotu w dniu 31 lipca.

Vorwärts” donosi, że w ostatnich dniach na Pomorzu, w Meklemburgii, na Śląsku i Brandenburgii przeprowa-

dza się koncentrację hitlerowskich oddziałów szturmowych. Dziennik przypomina, że w czasie wyborów prezydenta Rzeszy odbywała się również koncentracja szturmówek.

„Vorwärts” stwierdza, że posiada szereg dokumentów, które potwierdzają plan marszu bojówek hitlerowskich, oraz dokładne dane o uzbrojeniu szturmówek.

## Belgia wznosi fortyfikacje.

Bruksela, 28 lipca. (PAT) „Le Soir” donosi, że ministerstwo obrony narodowej postanowiło utworzyć fortyfikacje na prawym wybrzeżu rzeki La Fulpe w odległości 12 kilometrów. Sztab generalny ma podobno zamiar ufortyfikować również rejon, położony na północ od Eupen, zapewniając w ten sposób obronę granicy wschodniej.

Waszyngton, 28 lipca. (PAT) Wła-

dze związkowe są bardzo zaniepokojone odmową b. żołnierzy, którzy przybyli do stolicy z zadaniem wypłacenia rent, opuszczenia miejsc, w których obozują. Władze zastanawiają się nad zarządzeniami, celem zmuszenia b. żołnierzy do wyjazdu. Możliwe jest ogłoszenie stanu wojennego.

## Koniec strajku w Pabjanicach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lipca. (G) Z Łodzi donoszą: W fabryce Kruszego i Endera w Pabjanicach doszło do porozumienia między właścicielami fabryki a robotnikami.

Ponieważ usiłowania Związku nie posunęły sprawy naprzód, robotnicy wybrali samorzutnie delegację, która udała się do miejscowego starosty z prośbą o interwencję. Z inicjatywy starosty odbyła się konferencja dyrekcji

z delegatami robotników, którzy domagali się cofnięcia masowej redukcji i uruchomienia fabryki. Dyr. Tanneberg oświadczył, że firma gotowa jest uruchomić zakłady na dwie zmiany po trzy dni w tygodniu i obniżyć płace o 3 proc.

Dziś o godz. 1 po południu zakłady Kruszego i Endera wznowiły pracę.

□=□

## Profesor belgijski szpiegiem.

Bruksela, 28 kwietnia. (PAT) Policja, dokonując aresztowań w środowiskach komunistycznych, natknęła się na dokumenty, stwierdzające, iż agitacją zajmował się jeden z profesorów uniwersytetu brukselskiego.

Rewizja dokonana w mieszkaniu profesora Libois stwierdziła jego działalność wywrotową. Wśród dokumentów, znalezionych w mieszkaniu uczono, są notatki, dotyczące obrony Belgii. O fakcie tym zostały natychmiast zawiadomione władze wojskowe. Prof. Libois, spodziewając się rewizji, zbiegł parę dni temu z Belgii.

## Zażegnane przesilenie.

Wiedeń, 28 lipca (PAT.) Groźba przesilenia gabinetowego w Austrii została zażegnana.

Dziś o godzinie 9 rano odbyło się posiedzenie Rady ministrów na którym kanclerz Dollfuss podał do wiadomości ministrów żądania gospodarcze klubu Heimwehry. Po szczegółowej dyskusji stwierdzono, że żądania te zgadzają się z programem, który rząd zdecydowany jest bezwarunkowo przeprowadzić. Mąż zaufania klubu Heimwehry minister handlu dr. Jaconic złoży oświadczenie, iż solidaryzuje się zupełnie z rządem.

## 17 DZIECI WYPADŁO Z ŁODZI.

Warszawa, 28 lipca (PAT.) Wczoraj na Pelcowiznie 17 dzieci z półkolonii wsiadło do łodzi celem przedostania się na plażę mieszczącą się na wydmie piaszczystej. W drodze łódź przewróciła się i wszystkie dzieci wpadły do wody. Dzięki szybkiemu ratunkowi w niespełna 5 minut wszystkie dzieci uratowano.

(Ciąg dalszy, art. wst. ze strony 1-ej).

Stąd, że właśnie w ramach obozu pomajowego toczy się twórcza wymiana poglądów, że myślimy i wymieniamy myśli — rodzi się owa śmieszna plotka: „Walczą o władzę“. — Tak musi myśleć opozycja o ludziach, którzy walczą o prawdę. Z paru artykułów, dotyczących programu gospodarczego wyczytała np. opozycja i obwieszcza światu, że: Marszałek Piłsudski wycofuje się z życia politycznego, że zaczyna się rozgrywka o ster Państwa między Prystorem i Moraczewskim, że ustępuje ten minister z BB., taka grupa, a przystępuje inna grupa...

Mój Boże, mój Boże! — Kiedyż panowie z opozycji pojmą wreszcie rzeczywistość polską? Kiedy zrozumieją, że oddawna już jedyną faktyczną podstawą ich istnienia nie jest reprezentowanie jakiegokolwiek myśli politycznej, ale reprezentowanie jedynie i wyłącznie mglistego, amorficznego, amebowatego, rozlazłego niezadowolonego. Przedstawicielstwa myśli politycznej zrzekli się sami przez to właśnie, że podporządkowali wszystko taktyce, że unikaliby wzięcia na swe barki każdego ciężaru, że pojęli opozycję jako nieodpowiedzialność, że żerowali i żerują w społeczeństwie jedynie na łechtaniu egoizmów.

Zwartość obozu pomajowego na tem właśnie polega, iż skupił ludzi nie w imię egoizmów grupowych, lecz w imię rezygnacji nie tylko z egoizmów, lecz i z interesów partykularnych na rzecz interesów powszechnych. — Wbrew złudzeniom opozycji, organizacja oparta na bezinteresowności jest zawsze znacznie bardziej zwarda, niż organizacja oparta na egoizmie. Jesteśmy dumni z tego, że w łonie obozu pomajowego zdołaliśmy zgromadzić różnolite odłamy społeczne. Wbrew złudzeniom opozycji scementowane są one mocno, scementowane są bowiem zasada, że ponad nie tylko interes indywidualny, ale ponad interes grupowy, stanowy, klasowy, kastowy — stawiać trzeba zawsze interes Państwa dziś i w przyszłości.

Tyle razy opozycja mówiła o „Union Sacré“, jaką trzeba wytwarzać zawsze, kiedy Państwu grozi niebezpieczeństwo. A jednak po dziś dzień nie rozumie, że taką Union Sacrée — na tem właśnie polegająca, że podporządkowuje się interesy części interesowi całości — że taką właśnie Union Sacree ma przed oczyma, że tem jest właśnie obóz pomajowy. Różnica, jaka istnieje między wzorami zagranicznymi i polską „świętą jednością“ — tkwi w tem tylko, iż trudności, jakie stoją jeszcze przed Rzplita, wymagają długotrwałości zjednoczenia.

## Wywiad z Beneszem.

Budapeszt, 28 lipca. (PAT) „Pesti Naplo“ zamieszcza wywiad z Beneszem który oświadczył, że po Lozannie Francja i Anglja będą wspólnie kierowały polityką europejską. Oznacza to, że plany, opracowane przez Paryż, będą chętnie popierane przez Londyn. Europa, zakończył minister, znajduje się nie tylko przed nową sytuacją gospodarczą, ale i przed zupełną zmianą polityki.

## Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 29 lipca. (Tel. wł.) Komunikat P. I. M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 29 b. m.: Polesie, Wołyń, Podole, Małopolska Wschodnia wraz z Pokuciem: Zachmurzenie umiarkowane, miejscami możliwy deszcz. Chłodniej. Słabe wiatry zachodnie.

— Temperatura we Lwowie w dniu 28 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 731'48, temperatura +18'4; o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 730'50, temperatura +29'6; o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 731'84 temperatura +17'7.

# Gazy pod kortami tenisowymi. Niezwyczajny wypadek w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lipca. (G). Dziś na Nowym Świecie, w domu pod Nr. 8, zaszedł wypadek zatrucia gazami ziemnymi. Posesja ta ma już smutną reputację. Przed paru miesiącami zaszedł tam wypadek wybuchu gazu w piwnicy. Rannych było wówczas kilka osób. Po tym wypadku fundamenty zasypano i nad piwnicą urządzono korty tenisowe.

Dozorca tych kortów, Kwiatkowski, chcąc wczoraj poleć wodą korty, wszedł do piwnicy, w której znajdują się krany wodociągowe. Gdy przez dłuższy czas nie powracał, chłopiec,

podający na kortach piłki, zawiadomił o tem jego brata. Brat wszedł do piwnicy i również nie wrócił. Zaniepokojona rodzina Kwiatkowskich zawiadomiła straż ogólną. Pierwszy strażak, który wszedł do piwnicy, padł zemdlony. Strażacy włożyli wówczas maski gazowe i wynieśli z piwnicy trzech zatrutych i nieprzytomnych.

Komisja Gazowni warszawskiej, przybywszy na miejsce, stwierdziła, że w piwnicy nie ulatnia się zwykły gaz świetlny, lecz działają tam jakieś gazy ziemne.

# Brak zaufania do paktu zaufania. Znamienne artykuły prasy paryskiej.

Paryż, 28 lipca (PAT.) Komentując komunikat ministerstwa spraw zagranicznych o przystąpieniu Niemiec do paktu zaufania

Pertinax zaznacza w „Echo de Paris“,

że nie rozumie zadowolenia, panującego we Francji z powodu zawarcia paktu zaufania.

„Pakt ten — pisze Pertinax — przedstawia przedsięwzięcie dla przeprowadzenia rewizji przedewszystkiem klauzul militarnych przez przyznanie Niemcom równości zbrojeń a następnie rewizji klauzul terytorjalnych“.

Pertinax zastanawia się nad tem, czy Francja nie mogłaby bronić się skutecznie przeciwko tendencjom rewizjonistycznym, pozostając nawiązań układu o zaufaniu i czy pakt zaufania oznacza istotnie koniec izolacji Francji, jak to niektórzy utrzymują.

Zdaniem Pertinaxa należy zastanowić się nad tem, czy „zakończenie izolacji francuskiej“ nie jest równoznaczne z tem, że w odpowiedniej koniunkturze politycznej Francja będzie zmuszona wyrazić swą zgodę na koncep-

cje nie dające się pogodzić z interesami francuskimi oraz z interesami sojuszników Francji.

Saint Brice wyraża zdziwienie w łamach „Le Journal“.

iż przystąpienie Niemiec nastąpiło po dwóch tygodniach. Przypuszcza on, że przyczyny tego należy się dopatrywać w postulatcie rewizji traktatów.

W rozmowach, jakie toczyły się w Genewie między czynnikiem francuskimi a niemieckimi, Niemcy miały skostatować, że ich propozycje rewizji terytorjalnej nie mogą uzyskać wprowadzenie natychmiastowego zadośćuczynienia, lecz z drugiej strony nie będą wyłączone z paktu zaufania, chociażby owe żądania rewizjonistyczne postawione były w odpowiedniej chwili w formie ultimatum. Po tem prawdziwym „sondowaniu“ oraz po wyjaśnieniach otrzymanych w Londynie, przystąpienie Niemiec do paktu zaufania nabiera, zdaniem Saint Brice, specjalnego znaczenia. Potwierdza ono bowiem, że pakt zaufania nie ma już nic wspólnego z „Entente cordiale“.

## Kronika telegraficzna.

Saksońskie miasteczko tworzy własną armję. Z Berlina donosi PAT. Burmistrz miasta Arlet w Saksonji ogłosił odezwę wzywającą ludność cywilną do organizowania uzbrojonych oddziałów samopomocy. Oddziały chronić mają budynki publiczne na wypadek rozruchów. Broń i amunicję otrzymać mają milicjanci od policji. Zarządzenie to wydał burmistrz na zlecenie policji w Kamienicy. Rząd saski zaprotestował przeciw temu zarządzeniu.

Rozruchy bezrobotnych w Turynge. Z Berlina donosi PAT. Miasteczko turyngijskie Rhla było wczoraj widownią krwawych rozruchów bezrobotnych. W czasie starć z policją doszło do wymiany strzałów. 3 policjanci zostali pobici i ciężko poranieni, a jeden z demonstrantów zabity. W miejscowych fabrykach robotnicy ogłosili strajk na znak protestu przeciwko wystąpieniu policji.

Włoski Narodowy Instytut Mody.

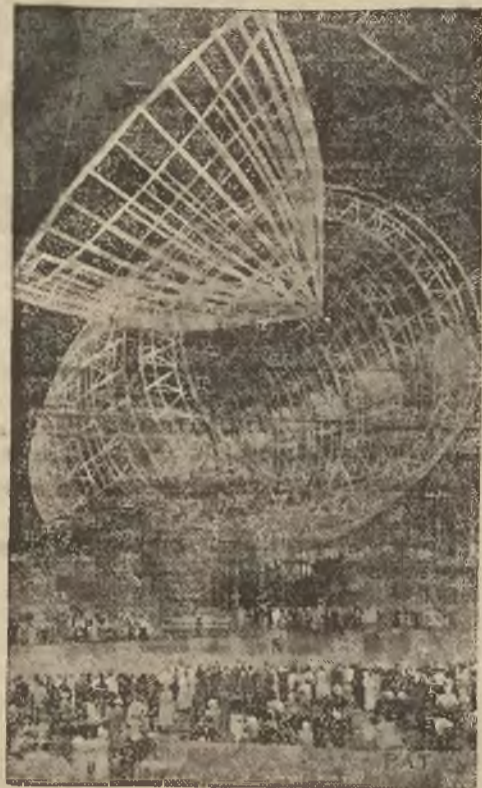
Z Turyna donosi PAT.: Powstanie tu w najbliższym czasie Włoski Narodowy Instytut, celem walki z nakazami mody narzuconej z zewnątrz i nieodpowiadającej psychice i potrzebom ludności włoskiej.

Kpt. Bajan na 1. miejscu. Z Berlina donosi PAT.: W klasyfikacji motorów chłodzonych powietrzem, w locie dookoła Alp pierwsze miejsce zajął kapitan Bajan, albowiem motor jego był jedynym chłodzonym powietrzem z pośród wszystkich samolotów biorących udział w locie.

Konferencja w Białym Domu. Z Waszyngtonu donosi PAT.: W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w której wzięli udział Stimson, Mellon, Nills i Hoover. Na konferencji omawiana była sytuacja europejska. Mellon odmówił prasie wywiadu, jednak oświadczył, że prawdopodobnie za parę tygodni uda się do Londynu.

==□==

## Budowa olbrzymiego sterowca.



W obecności licznie zaproszonych gości dokonano w Akron (Ohio-Usa) uroczystości zmontowania przedniej części nowego amerykańskiego olbrzymia powietrzego „Macon“.

Przedstawiony na naszej ilustracji sterowiec oddany zostanie do użytku na wiosnę roku przyszłego. Będzie on największym sterowcem jak kiedykolwiek zbudowano.

## PORAŻKA MISTRZA ALECHINA.

Berlin, 28 lipca. (PAT.) Dzień wczorajszy przyniósł na międzynarodowym turnieju szachowym wielką sensację. Mianowicie partja Bogolubow - Alechin zakończyła się porażką mistrza świata. Jest to pierwsza w tym turnieju przegrana Alechina i z powodu niej pierwsze jego miejsce zostało poważnie zagrożone.

## KUPIEC ZASTRZELIŁ KUPCA.

Poznań, 28 lipca (PAT.) Na ulicy Półwiejskiej w Poznaniu zastrzelił wczoraj wieczorem właściciel składu cygar Szalek właściciela położonego obok składu mebli metalowych Stanisława Pokrzywę. Zabójstwo popełnione zostało na tle trwających od dłuższego czasu sporów z powodu niezwrócenego długu. Zabójcę aresztowano.

## SAMOBÓJSTWO DENTYSTY.

Warszawa, 28 lipca (PAT.) Wczoraj rano z jednego z prywatnych sanatoriów wyszedł na przechadzkę w towarzystwie pielęgniarzki chory nerwowo. 47-letni Mojżesz Goldenberg, lekarz-dentysta z Łodzi. W drodze powrotnej na Nowy Świat Goldenberg oddał się od towarzyszek, pobiegł na pomost prowadzący do 3-piętrowego domu i skoczył na brak ponosząc śmierć na miejscu. Jedną z lokatorek domu w ostatniej chwili podbiegła i schwyciła desperata, lecz było już za późno.

Wyrzucony z samolotu na wysokości 1000 mtr. Z Paryża donosi PAT.: Wczoraj wojskowy samolot Breguet 19 dokonywał lotu ćwiczebnego nad portem lotniczym w Le Bourget. Obserwator, który dla lepszego zorganizowania się, podniósł się ze swego miejsca, został wyrzucony z samolotu na wysokości 1.000 metrów i poniósł śmierć. Jak wykazało śledztwo obserwator zaniebadał zabrania ze sobą spadochronu.

Zapisujcie się na  
członków LOPP.

Z LEWICKICH  
**ANNA LEWICKA**

wdowa po oficerze armji powstańczej r. 1863, literatka, założycielka i długoletnia redaktorka „Małego Światka“: członkini honorowa Wileńskiej Macierzy Szkolnej, członkini honorowa T. S. L., odznaczona orderem „Polonia Restituta“.

zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 28 lipca 1932, przeżywszy lat 80.

Obwód pogrzebowy odbędzie się w sobotę, dnia 30 lipca b. r., o godzinie 4 po południu, z krypty kościoła OO. Bernardynów, na cmentarz Łyczkowski, do grobowca rodzinnego, o czem zawiadamiają

córka i rodzina.

Osobne zawiadomienia nie będą rosyłane.  
We Lwowie, 28 lipca 1932

## Pian Boraha narazie nieaktualny.

Warszawa, 28 lipca. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą: Przypuszczają tu, że ważne zagadnienia polityczne oraz fakty, że problem rewizji długów nie może być natychmiast rozwiązany spowodują chwilowe odłożenie przez rząd rozpatrywaniu planu Boraha. Hoover i Stimson omawiali to zagadnienie. Według krążących wersji nie ustalili jednak narazie żadnych wytycznych postępowania, chociaż oświadczenie Boraha miało ogólnie zadowolić środowiska oficjalne.

## Maniu kandydatem na premiera?

Wiedeń, 28 lipca (PAT.) Donoszą z Bukaresztu, że Maniu zaproszony został wczoraj na obiad przez króla Karola. Po obiedzie odbyła się dłuższa rozmowa. Spotkaniu temu przypisują decydujące znaczenie i przypuszczają, że nastąpiło zupełne porozumienie między królem a Maniu.

Słychać że król wezwał Maniu, aby ten podjął się misji utworzenia nowego gabinetu. Ze strony stronnictwa narodowo-chłopskiego czynione są wysiłki aby skłonić Maniu do objęcia steru rządów.

## Boliwia i Paragwaj w przededniu wojny.

Londyn, 28 lipca. (PAT) Z Londynu donoszą: Wiadomości nadchodzące z południowej Ameryki stwierdzają, iż Boliwia i Paragwaj stoją w przededniu wojny.

W Boliwii ogłoszono powszechną mobilizację i wszystkie prawie oddziały wojska marszerują w kierunku granicy Paragwaju.

Oficjalne wypowiedzenie wojny przez Boliwii ma nastąpić dopiero 6 sierpnia, ponieważ do tego czasu nie uda się zakończyć mobilizacji.

10 tysięcy rezerwistów Paragwaju zgłosiło się dobrowolnie do koszar, władze jednak oświadczyły, iż narazie mobilizacja jest odłożona.

Kobiety w Paragwaju oddają swe koszowności do skarbu na cele obrony kraju.

## Zgon córki Franciszka Józefa.

Wiedeń, 28 lipca. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Monachjum, że wczoraj w nocy zmarła na apopleksję księżna Gizela bawarska, najstarsza córka cesarza Franciszka Józefa. Księżna Gizela była małżonką zmarłego księcia Leopolda bawarskiego, który w czasie wojny przez pewien czas był naczelnym komendantem wojsk niemieckich na wschodzie.

## Oryginalny list samobójczyni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lipca. (G). Dwudziestoletnia fordanserka dancingu „Rarytas“, Stefania Kapustówna, targnęła się wczoraj na życie, wypijając 50 gr. esencji octowej.

W pokoju jej znaleziono 6 serwetek papierowych, zapisanych czarną szninką do brwi. W tym oryginalnym liście Kapustówna podaje jako przyczynę rozpaczliwego kroku zniecanie się nad nią syna właściciela „Rarytasa“, Grabowskiego. Gdy mianowicie przyszła do buchaltera po zaległą pensję w kwocie 200 zł., młody Grabowski pobił ją bezlitośnie. Pomagał mu w tym kierownik sali.

Istnieje nadzieja, że Kapustówna wkrótce ozdrowieje do zdrowia.

# Lotnicza eskadra japońska nad Pekinem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lipca. (G) Z Londynu donoszą: Wojska japońskie postępują naprzód w prowincji Dżehol. Zajęcie miasta Szan Hai Guan jest spodziewane lada chwila. Prawdopodobnie Chińczycy nie przyjmą w tym miejscu bitwy.

Dziś po raz pierwszy ukazały się nad Pekinem eskadry samolotów japońskich. Były to prawdopodobnie samoloty wywiadowcze.

W Pekinie toczą się obecnie obrady

generalicji chińskiej pod przewodnictwem Czang Sue Lianga. Tematem obrad jest obrona Pekinu i Tientsinu.

Czang Su Liang ściera do północnej stolicy Chin wielkie masy wojska, jednakże karność tych oddziałów pozostawia wiele do życzenia. W mieście panuje podniecony nastrój. Odbywają się demonstracje studentów. Konsulat japoński przygotowany jest do odjazdu. Rozpoczął się pogrom sklepów japońskich.

Paryż, 28 lipca (PAT.) Szef delegacji chińskiej w Genewie Yen zawiadomił, że rząd chiński zwrócił się do Wszechrządowej Unii Pocztowej z zawiadomieniem wszystkich państw, iż służba pocztowa w Mandżurji została czasowo zawieszona, a przesyłki pocztowe do Chin należy kierować przez Kanał Suezki. Wszystkie znaczki pocztowe, wydane przez rząd mandżurski nie będą uznawane przez Chin.

==□==

## Napad hitlerowców na misjonarza.

Katowice, 28 lipca. (PAT) Z Koźła (Śląsk Opolski) donoszą: Pomiędzy Brken a Pogorzalcem wydarzył się następujący wypadek: Droga przejeżdżał na rowerze misjonarz Ludwik Gonzaga, który przyjechał z Brazylii i bawił w odwiedzinach u znajomych. Z przeciwnej strony szosy nadjechał samochód ciężarowy, wiozący hitlerowców do Gliwic. Jeden z hitlerowców uderzył misjonarza tak silnie w

głowe, że ten spadł z roweru. Samochód, nie zatrzymując się, odjechał dalej.

### HITLEROWCY W AFRYCE.

Capetown, 28 lipca. (PAT) Południowo-afrykańska grupa hitlerowców prowadzi energiczną propagandę, szerząc hasła antysemickie i krzwiąc idee hitlerowskie.

## Oświadczenie Leona Schillera.

Lwów, 29 lipca.

Wobec ponownego pojawienia się w prasie głosów określających położenie przezemnie podpisu na znanej odezwie lwowskiej, jako czyn antypaństwowy, pozwałam sobie jeszcze raz stwierdzić co następuje: odezwę lwowską otrzymałem do podpisu w czasie próby generalnej „Snu Srebrnego Salomei“, a przeczytawszy pierwsze jej zdania, wzywające do solidaryzowania się z pacyfistyczną i humanitarną akcją Romain Rollanda, Einstei-

na, B. Shawa i innych, podpisałem ją, nie badając już bliżej dalszego jej tekstu, w przekonaniu, iż jest to tylko szerzej rozwinięty akces do oświadczenia tych pisarzy. Podpisując tę odezwę nie przypuszczałem, by mogła ona mieć w jakimkolwiek względzie antypaństwowy charakter lub też gościć w byt niepodległej Polski, takiego bowiem oświadczenia zgodnie z moim przekonaniem, nie byłbym w żadnym wypadku i w żadnej formie akceptował.

Leon Schiller.

**Nieodwołalnie ostatni dzień występów**  
**BANDY KABARETU KOMIKÓW**  
**w TEATRZE WIELKIM**  
Dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.45 wleczorem.  
Bilety w cenie od 1 zł. 2025

## Co p. Onyszko robił w Belgji. Smutny koniec kariery lwowskiego defraudanta

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lipca. (G) Głośna przed rokiem sprawa defraudacji 600 tysięcy zł., popełnionej przez Edwarda Onyszko, dyrektora Ludowego Banku Spółdzielczego we Lwowie, który wraz ze swym spółnikiem Marjanem Hendlem zabrał pewnego dnia kasę i wyjechał ze Lwowa, nie przystając zajmować opinii publicznej.

Jak się okazuje, defraudant cały rok spędził w Brukseli. Przybył tam w ubiegłym roku we wrześniu. Po rozjeździe się w Brukseli, sprowadził z Polski żonę, a następnie jej siostrę.

P. Onyszko stronił od kolonii polskiej i nie wtrącał się do żadnych polskich spraw. Zdażył sobie wyrobić papiery na pobyt w Brukseli, mając wszystkie dokumenty w najzupełniejszym porządku. Przy każdej sposobności legitymował się książeczką oficerską oraz paszportem krajowym.

Onyszko musiał posiadać znaczne kapitały, bowiem

kupił wkrótce cały dom, a niedługo potem stanął na czele banku Credit et Depot jako dyrektor

Tak szybka karjera p. Onyszki wywołała ogromne zdumienie. Wyjaśnienie tej sprawy natychmiast nadeszło, gdyż okazało się, że Onyszko rozporządza złożonym kapitałem 2 i pół miliona franków.

### Nagle powedenie zgubiło go.

Ktoregoś dnia zjawił się w konsulacie polskim w Brukseli i zażądał tam paszportu do wszystkich krajów Europy i poza Europą. Konsulat, w myśl przepisów, zwrócić się musiał do Lwowa, czy ma mu wydać paszport. Ze Lwowa nadeszła wiadomość, że p. Onyszko jest defraudantem.

Wiadomość o mającym nastąpić wydanu Onyszki władzom polskim wywołała w Brukseli wielkie wrażenie. Zarówno Onyszko jak i jego żona zna ni tam byli powszechnie, uczęszczali do najwykwintniejszych lokali i byli przyjmowani w najlepszym towarzystwie.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

## Z DNIA.

### DNI SZOPENOWSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 lipca (B.) Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zezwolenia komitetowi Dni Chopinowskich w Polsce na urządzenie zbiórki publicznej na ulicach i w lokalach zamkniętych. Zbiórka odbywać się będzie we wrześniu i w październiku.

### SZEFOWIE MISJI FRANCUSKIEJ OPUŚCILI WARSZAWĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lipca (G.) Dziś rano wyjechał do Francji kapitan Caillier, szef misji morskiej w Warszawie, zaś o godz. 12:30 pułk. Frioux, szef francuskiej misji wojskowej. Pułk. Prioux odprowadziły na dworzec liczne koła zagranicznych attache wojskowych, i osobistości, przyjaciele z kół towarzyskich Warszawy, z personelem ambasady francuskiej na czele.

Przed kilku dniami wyjechał do Francji major Duvernois, szef sekcji lotnictwa francuskiej misji wojskowej. Por. Papillon mianowany został attache przy ambasadzie francuskiej i w tym charakterze pozostaje w Warszawie. Dnia 1 sierpnia r. cała misja francuska w Warszawie ulega likwidacji, a jej czynności przejmie francuski attache wojskowy.

### W SPRAWIE BUDŻETU NA ROK 1933/34.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lipca. (B.) W związku z wiadomością, podaną wczoraj za jedną z agencji warszawskich, o pracach Ministerstwa Skarbu nad preliminarzem budżetowym na r. 1933/34, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że informacje te nie odpowiadają prawdzie.

Ministerstwo Skarbu nie posiada jeszcze wniosków poszczególnych Ministerstw i urzędów państwowych na temat preliminarza budżetowego na rok przyszły i już choćby z tej przyczyny, pomijając nawet względy koniunkturalne, nie może jeszcze przystąpić do opracowania preliminarza budżetowego. Ponadto zaznaczyć należy, że termin przedłożenia preliminarza Sejmowi upływa dopiero 31. października.

## Ohydna zbrodnia.

Lublin, 28 lipca. (PAT.) Z Łukowa donoszą: We wsi Posmug, gminy Gulów popełniona została ohydna zbrodnia. Droga wiejską przechodziła mieszkanka tej wsi, Marianna Sadowska, będąca w ciąży. W tym samym czasie pojawił się na drodze sąsiad jej, Wacław Warowny, który strzelił do Sadowskiej z rewolweru, raniąc ją w prawy bok.

Nieszczęśliwa kobieta w kilka minut później powiła nieżywe dziecko, które zostało przebite kulą rewolwerową.

Ranną przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala. Warownego aresztowano i osadzono w więzieniu.

## Niemcy okryte żałobą.

Berlin, 28 lipca. (PAT.) Wielka katastrofa statku „Niobe“, która pochłonięła 69 ofiar, okryła żałobą całe Niemcy. Na gmachu rządu w Berlinie, jak również na prowincji powiewają flagi żałobne. Pod adresem kierownictwa marynarki i ministra Reichswehry napływają liczne depesze.

Komunikat urzędowy wyjaśnia, że przyczyną katastrofy była — wedle wszelkiego prawdopodobieństwa — siła wyższa i że brak jakichkolwiek danych co do ewentualnej winy kierownictwa okrętu. Na miejscu katastrofy rozpoczęto prace nad wydobyciem okrętu. Nad okolicą krążyły przez szereg godzin samoloty duńskie w poszukiwaniu ofiar.

Krażownik „Królewiec“ z 40 uratowanymi członkami załogi statku „Niobe“ przybył do Kilonii. Na rozkaz dowódcy marynarki wszyscy zostali izolowani w koszarach.

Zatonięcie statku „Niobe“ uważane jest za najcięższy cios, jaki dotknął marynarkę niemiecką po wojnie.

**Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!**

Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

## „W poniedziałek musi V. Papen oddać władzę Hitlerowi“.

Berlin, 28 lipca. (PAT.) Na odbytym wczoraj zgromadzeniu narodowych socjalistów jeden z mówców, jak donosi „Abend“ oświadczył między innymi:

„Żądamy, aby ulica należała do narodowych socjalistów. Do niedzieli Papen może pozostać u steru rządów, w poniedziałek jednak oddać musi władzę polityczną Hitlerowi. Jeśli nie chciał oddać nam władzy, gotowi jesteśmy wziąć ją sobie sami. Wywalczymy sobie władzę tak samo legalnymi środkami, jak zdobywano ją sobie w listopadzie 1918 r. Bez względu na to, co się stanie w najbliższych dniach, zdecydowani jesteśmy toczyć bitwę w wyborach, lub poza nimi. Z końcem sierpnia sztandar z hitlerowską swastyką musi powiewać jako flaga państwowa w pałacu prezydenta Rzeszy“.

### ECHO KONFLIKTU von PAPENA Z BYŁYM RZADEM PRUS.

Berlin, 28 lipca. (PAT.) Konflikt między rządem Papena a byłym gabinetem pruskim znalazł dziś niezwykle znamienne echo na posiedzeniu jednej z komisji Rady Państwa Rzeszy.

Przedstawiciele niemal wszystkich krajów związkowych zgłosili protest

przeciwko zarządzeniu rządu Rzeszy w Prusach, pozbawiającemu dotychczasowych ministrów prawa reprezentacji w komisji.

Jak wyjaśniają półrządowo, rząd Rzeszy uważa, że prawo reprezentacji Prus w Radzie Państwa Rzeszy przysługują obecnie komisarzowi oraz desygnowanym przez niego kierownikom pruskich resortów ministerjalnych.

### SUBSYDJA OD POLSKICH SOCJALISTÓW?

Berlin, 28 lipca. (PAT.) „Deutsche Ztg.“ donosi, że w przemówieniu wygłoszonym w Halle wiceprzewodniczący partii socjal - demokratycznej Crispian oświadczył między innymi:

Dzień 31 lipca uważany jest na całym świecie za dzień międzynarodowych decyzji. Bracia nasi z Anglii, Francji i Polski śledzą z największą uwagą walkę socjaldemokratów niemieckich i gotowi byli poprzeć ich materialnie i moralnie.

Dziennik zarzuca z tego powodu socjaldemokracji niemieckiej, iż otrzymuje poparcie finansowe od Francji i Polski na wybory.

## Konflikt o znaczki pocztowe.

Paryż, 28 lipca. (PAT.) Rząd mandżurski przystąpił wczoraj do utworzenia urzędów pocztowych, przyczem wydano następujące zarządzenia: Nowe znaczki i karty pocztowe będą sprzedawane z dniem 26 bm. Wydane znaczki chińskie zachowują ważność do końca sierpnia br.

Jeżeli Chiny odmówią przyjmowania przesyłek pocztowych, pochodzących z Mandżurji, to Mandżurja mimo to nie odpowie represjami i będzie przyjmowała normalnie pocztę chińską.

Paryż, 28 lipca. (PAT.) Gabinet tokijski zatwierdził ostatecznie nominację hr. Hayasaki, wpływowego członka izby wyższej, profesora literatury na uniwersytecie w Tokio na stanowisko prezydenta południowo - mandżurskiej kolei żelaznej na miejsce hr. Usziiwy, który powołany został na ministra spraw zagranicznych. Jednocześnie zatwierdzono nominację byłego przedstawiciela Japonji w Brazylii na stanowisko ministra pełnomocnego w Chinach.

## Kolejowa katastrofa w Berlinie.

Berlin, 28 lipca. (PAT.) Na berlińskim przystanku kolejowym Gesundbrunnen wydarzyła się onegdaj popołudniu wielka katastrofa. Wjeżdżający ze Stralsundu pociąg osobowy zderzył się z manewrującą lokomotywą, przyczem parowóz i 5 wagonów wywróciło się.

Dotychczas stwierdzono, iż w katastrofie 1 osoba poniosła śmierć, a 30 osób cięższe lub cięższe rany. Akcję ratunkową prowadzi straż ogniowa, pogotowie ratunkowe i policja. Liczba ofiar jest przypuszczalnie znacznie większa.

## Zamiast 10 lat więzienia... śmierć.

Poznań, 28 lipca. (PAT.) 27 b. m. rano przed Sądem apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko Leonowi Hałasowi, oskarżonemu o zamordowanie swego szwagra, Józefa Jakowiaka.

Hałas został przed paru miesiącami skazany przez Sąd okręgowy na dziesięć lat ciężkiego więzienia i apelował. Prokurator również zgłosił wówczas apelację.

Sąd apelacyjny, rozpatrzywszy sprawę, uchylił wyrok I-ej instancji, skazując Hałasa na karę śmierci przez powieszenie za zabójstwo z premedytacją.

## MORGAN W DRODZE DO EUROPY.

Wiedeń, 28 lipca. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z Nowego Jorku: Pierpont Morgan wyjechał na okręcie „Olympic“ do Europy. Zamierza on zabawić dłuższy czas w stolicach niektórych krajów. Morgan wyjeżdża co roku do Europy i przebywa w Paryżu lub Londynie.

## STRAJK W BELGII SŁABNIE.

Bruksela, 28 lipca. (PAT.) W zagłębiu Charleroi górnicy postanowili w dalszym ciągu strajkować, jednak można już skonstatować, iż strajk słabnie. Pozbawieni od kilku tygodni zarobków, górnicy wydali swoje oszczędności, a kasy zapomogowe gminne, które im wypłacały zasiłki, są również na wyczerpaniu.

Komuniści starają się przedłużyć strajk do pierwszych dni sierpnia, na które zostały przez nich przygotowane nowe zaburzenia. Należy jednak sądzić, iż jeszcze w tym tygodniu strajk w całej Belgji zostanie zakończony.

## Ostatnie słowo Gorgułowa.

Paryż, 28 lipca. (PAT.) Jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy Gorgułow skazany został na karę śmierci. Ostatni dzień procesu miał przebieg następujący:

Sąd przesłuchał brata pani Gorgułow, który mówiąc o swoim szwagrze oświadczył, że był on zawsze spokojnym i powściągliwym, kochającym bardzo dzieci.

Zkolei przesłuchano kilku mniej ważnych świadków, między innymi wydawców, do których zwracał się Gorgułow ze swymi książkami. Oświadczyli oni, że Gorgułow przynosił im prace niezrozumiałe i nie mające żadnych widoków powodzenia na rynku księgarskim.

W czasie zeznań świadków Gorgułow gwałtownie protestował przeciwko stawianym mu zarzutom i starał się ciągle usprawiedliwiać swój czyn, mówiąc w sposób nieopanowany i mało zrozumiały.

W dalszym ciągu procesu zeznawała jego żona. Pani Gorgułow mówi z ogromnym wzruszeniem, płacząc. Na jej widok Gorgułow zerwał się z miejsca z krzykiem: „Przebac mi Anno“.

Pani Gorgułow oświadczyła, że jej mąż był w stosunku do niej zawsze bardzo łagodny. Na dwa tygodnie przed zamachem stał się bardzo podniecony i miał zamiar wyjechać do Abisynji. Na parę dni przed zamachem, będąc w kinematografie, Gorgułow okłaskiwał pojawienie się prezydenta Doumera na ekranie.

W pewnym momencie pani Gorgułow upadła na kolana i ze złożonymi rękami błagała o litość nad oskarżonym i nad swoim dzieckiem.

Gdy Gorgułow w sposób wrogi i agresywny zwrócił się do zeznających świadków, pani Gorgułow zawołała: „Ależ ty jesteś obłąkany, mój przyjacielu“.

Następnie przemawiał prokurator. Oświadczył on, że nie będzie uważał Gorgułowa za bolszewika. Przedstawił go po prostu jako mordercę, który z premedytacją przygotował się do zbrodni. Prokurator stwierdza, że opierając się na zdaniu psychiatrów, uważa Gorgułowa nie za warjata, lecz za symulanta. Prokurator domagał się kary śmierci.

Po przemówieniu prokuratora zabrał głos obrońca Geraud, stwierdzając, iż dla umysłów nieoświeconych kara śmierci stwarza wątpliwości. Skazanie na śmierć umysłowo chorego w społeczeństwie takim, jak francuskie,

równa się morderstwu. Gorgułow pełniąc zbrodnię nie kierował się jednak mienawiścią.

Po przemówieniu obrońcy sąd udał się na naradę.

Po ogłoszeniu wyroku śmierci Gorgułow wstał i powiedział, że nie jest pozbawiony czci, był dobrym żołnierzem rosyjskim, walczył dla sprawy Francji i przeto należy go rozstrzelać jak żołnierza na polu chwały. Wykonawcom wyroku odda honory wojskowe, lecz nie chce być ścięty przez katedrę. Gorgułow dalej stwierdził, iż jest zadowolony, że opuszcza ten świat, a

następnie przepowiada komunizm we Francji.

Obrońca oskarżonego wstaje i oświadcza: nazajutrz po wyroku dowiemy się kto z nas miał rację, prokurator czy ja, czyniąc aluzję do autopsji Gorgułowa.

Przewodniczący donośnym głosem kończy proces następującymi słowami: Pozostawia się oskarżonemu trzy dni dla wniesienia apelacji. Po tym terminie odwołanie nie będzie przyjęte.

Zandarmi wyprowadzają Gorgułowa. Wyrok śmierci wydany został 10 głosami przeciwko 2.

## Samolot w płomieniach.

Łódź, 28 lipca. (PAT.) Dziś w nocy o godz. 1.30 we wsi Młodojewo pod Korjmem wskutek defektu motoru zapalił się samolot 2 pułku lotniczego,

pozem spadł na ziemię i roztrzaskał się. Pilot-sierżant Marjan Ślusarczyk oraz obserwator porucznik Aleksander Kirkowski ponieśli śmierć na miejscu.

## Tajemnicza katastrofa okrętu.

Sztokholm, 28 lipca. (PAT.) Jak donosi prasa szwedzka, wedle zdań kół marynarskich, parowiec niemiecki „Renata“, który zatonął 25 b. m., zderzył się z sowiecką łodzią podwodną, która również zginęła w tej katastrofie.

Udało się stwierdzić, że parowiec „Renata“ zderzył się pod powierzchnią wody z jakimś dużym przedmiotem. Żadnych szczątków na wodzie nie dostrzeżono.

Sztokholm, 28 lipca. (PAT.) Szwedzka łódź podwodna „Baevern“ zderzyła się z krażownikiem „Fylgia“, doznając poważnych uszkodzeń. Po zderzeniu łódź opuściła się na głębokość 80 m. lecz po pewnym odciążeniu zdolna wypłynąć na powierzchnię, po czym, pomimo doznanych uszkodzeń, powróciła o własnych siłach do Karlskrony.

### NARADY U HERRIOTA.

Paryż, 28 lipca. (PAT.) Premier Herriot przyjął 27 b. m. kolejno ambasadora Francji w Warszawie Laroche'a, ambasadora sowieckiego Dowgalewskiego, posła rumuńskiego Cessiano, oraz przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu Berengera.

### ŚLUB A. RUBINSTEINA.

Londyn, 28 lipca. (PAT.) W Londynie odbył się ślub znakomitego pianisty polskiego Artura Rubinsteina z panią Anielą z Młynarskich Muenzerową. P. Muenzerowa, córka Emila Młynarskiego, była żoną znakomitego pianisty.

### PRZEDŁUŻENIE UMOWY SYNDYKATU HUTNICZEGO.

Katowice, 28 lipca. (PAT.) Na posiedzeniu polskich hut żelaznych, które zakończyło się późną nocą, po dłuższej dyskusji usunięto wszelkie różnice poglądów, dotyczące przedłużenia umowy syndykatu polskich hut żelaznych. Wobec tego wszystkie huty wyraziły swą zgodę na przedłużenie syndykatu od 1 lipca 1932 do 31 grudnia 1935.

## Wiadomości bieżące

**29**  
lipca  
1932

**Piątek**

Marty

Jutro: Abdona

Wschód słońca 3:52

Zachód 19:31

## TEATR WIELKI:

Od wtorku 19 bm. „Banda“ kabaret komików.

## KINOTEATRY.

APOLLO: „Pogarda śmierci“ i „Podróż naokoło świata“.

CASINA: „Ja się boję utyc“ i „Miłość kozaka“.

CHIMERA: „Szampańskie życie“ oraz „Przy blasku księżycy“.

GRAZYNA: „Kawalerowie nocy“ oraz „Harold trzymaj się“.

KOPERNIK: „Pod czarem Neapolu“, „Mistrz śmiechu Harold Lloyd“, „Nowoczesny Don Kiszot“.

LEW: „Okręt zaginionych dziewcząt“ oraz „Panna wdówka“.

MARYSIENKA: „Pod czarem Neapolu“, „Mistrz śmiechu Harold Lloyd“, „Nowoczesny Don Kiszot“.

MIRAŻ: Charle Chaplin contra Buster Keaton.

OAZA: „Zbrodnia“.

PALACE: „Ludzie na posterunku“.

PAN: „Gdy miłość się zbudzi“.

PASAŻ: „Groza śmierci“ oraz „Zew morza“.

PROMIEN: „Romans kadeta“.

RAJ: „Potęga miłości“.

STYLOWE: „Kobieta, która się nigdy nie zapomni“.

ŚWIT: „Mawias syn dżungli“ i „Romantyczna noc“.

UCIECHA: „Hrabina Paryża“ oraz Komedja.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Pałac Sztuki — Plac Targów Wschodnich. Wystawa zbiorowa Edwarda Wittiga, znakomitego rzeźbiarza twórcy o europejskim rozgłosie — otwarta obecnie w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich obejmuje kilkadziesiąt monumentalnych dzieł z wszystkich faz rozwoju artysty, dając w sumie doskonały pogląd na całość twórczego dorobku mistrza. Wśród tych rzeźb znajduje się między innymi wspaniały odlew brązowy „Ewy“, dzieła zakupione przez rząd francuski i pomieszczonego dziś w ogrodzie Trocadero w Paryżu. Obok wystawy Wittiga mieści się w dwu skrzydłach Pałacu Sztuki pierwsza w Polsce wystawa „Nowej generacji“ międzymiastowego zrzeszenia artystów plastyków, hołdujących współczesnym tendencjom w malarstwie. Wystawa „Nowej generacji“ jako obraz kierunków nurtujących dzisiejszą sztukę polską przedstawia się niezwykle bogato i interesująco. W salach bocznych mieszczą się wystawy zbiorowe Emila Krchy i Janusza Witwickiego, oraz wystawa ogólna. W westybulu rozmieszczono kilimy ze szkół w Ładyczynie i Rogoźowce. Wystawa otwarta jest codziennie od 10 do 19 wieczorem. Dojazd tramwaju Nr. 11.

==□==

— Dzisiejszy numer „Słowa Polskiego“ z przyczyn technicznych zawiera wyjątkowo tylko 8 stron, zato jutrzejszy i pojutrzejszy numer będzie 12-stronicowy.

==□==

— Ostatni dzień występów „Bandy“. Dziś 29 b. m. o godz. 7:30 i 9:45 ostatni występ znakomitego kabaretu komików. Dyrekcja teatru, licząc się z wpływem publiczności, uruchamia na dzienną przedsprzedaż całą aparaturę, tak, że kasy biletowe czynne będą z małą przerwą obiadową przez cały dzień, aż do rozpoczęcia drugiego przedstawienia. Zaznaczyć jednak należy, że już w dniu wczorajszym znaczna ilość biletów na dzień dzisiejszy została sprzedana. Należy więc w miarę możliwości wcześniej zaopatrzyć się w bilet. Pożegnalne przedstawienia „Bandy“ rozpoczną się dziś punktualnie o godz. 7:30 i 9:45.

==□==

— Zmiana na stanowisku kierownika Okr. Urzędu W. F. i P. W. D. O. K. V. Wobec powołania na kurs dców pułków kierownika Okr. Urzędu plk.

## „Święto morza“.

Już za kilka dni odbędzie się w Gdyni wielka manifestacja narodowa, która ma dowieść naszych nieodłącznych praw do wybrzeża oraz naszej niezłomnej woli wiecznego trwania nad Bałtykiem. „Święto Morza“ będzie godną odpowiedzią tym wszystkim, którzy pragną uszczuplić pradawną ziemię pomorską silnie związaną z Macierzą.

Program uroczystości przewiduje 31 o godz. 11 uroczyste nabożeństwo, w obecności pana Prezydenta Rzeczypospolitej, odprawione na molo Wilsonowskim przez JE. księdza biskupa Okoniewskiego. O godz. 12 nastąpi przemówienie: prezesa Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Gdyni, dyr. Rummla, twórcy Gdyni ministra E. Kwiatkowskiego oraz prezesa zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej gen. Dyw. G. Orlicz - Dreszera. O g.

12:25 przedstawiciele Pomorza złożą hołd panu Prezydentowi Rzplitej. O godz. 14 pan Prezydent przyjmie delegację oddziałów i organizacji na ul. 10 Lutego. O godz. 16 odbędzie się zwiedzanie okrętów wojennych i wycieczki po morzu. O godz. 17 na Stadionie Radłowskiem wystawione będzie widowisko publiczne, na całość którego złożą się: „Opowieść Bałtycka“ Janusza Stępowskiego w wykonaniu Ireny Solskiej oraz pieśni i tańce ludowe w wykonaniu zespołu wsi Królów Wola. Przedstawienie to zaszczyli swą obecnością pan Prezydent Rzplitej.

Również w ramach „Święta Morza“ odbędzie się dnia 2 sierpnia o godz. 16:40 poświęcenie morskiego schroniska turystycznego „Nad lisim jarem“, inż. de Rossetów, pozostającego pod egidą Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Jadący na powyższe uroczystości

korzystają ze znacznych ulg kolejowych, przyczem osoby, które nie należą do żadnych organizacji mogą nabywać bilety w biurach „Orbisu“.

Niezależnie od uroczystości w Gdyni cała Polska na dzień 31 lipca przybierze odświętny wygląd, łącząc się po wszystkich wsiach i miastach w jedną godną myśl: co było nasze, będzie nasze. Takie hasło przyświecać będzie uroczystościom na całym terenie kraju, których organizacją zajmą się miejscowe Koła Ligi Morskiej i Kolonjalnej w porozumieniu z innymi organizacjami.

Niechaj więc w dniu 31 lipca, jak Polska długa i szeroka odezwie się jedno wołanie, jeden głos: niemasz Polski bez morza i nie masz morza bez Polski. Dzień 31 lipca będzie dniem utrwalenia ślubów Polski z Bałtykiem. A więc frontem ku morzu.

## Sprawa aplikantów sędziowskich.

Zrzeszenie Aplikantów Sędziowskich we Lwowie, posiadające zorganizowane Koła Aplikantów przy sądach okręgowych na terenie lwowskiej apelacji, ostatnimi czasy zajęło się energicznie całym szeregiem spraw, związanych z aplikacją sądową ze względu na przewidywany stan reorganizacji małopolskiego sądownictwa.

Aplikanci, jak się dowiadujemy, cieszą się szczerą sympatią obecnego prezesa apelacji p. dr. Zielińskiego, który przedstawiciele Zrzeszenia często informuje o sprawach aplikantów dotyczących i chętnie za prawdziwą życzliwością rozpatruje ich postulaty.

Ostatnio po przyjeździe p. prezesa Zielińskiego z Warszawy, 28 bm. bawiła u niego delegacja Zrzeszenia w osobach prezesa i zast. prezesa Zrze-

szczenia pp. Mr. Turka i Dzogi ze Lwowa, oraz Mr. Adamowskiego prezesa Koła Apl. z Czortkowa, których poinformował p. Prezes m. in., że zarówno sprawa ewentualnych zapomóg dla bezpłatnych aplikantów, jak i legitymacyj kolejowych (o co Zrzeszenie ubija się) są na najlepszej drodze oraz że w niedługim czasie dokonana zostanie nominacja około 15 sędziów w lwowskiej apelacji, a w związku z tem nastąpi przyznanie około 15 płatnych etatów bezpłatnym aplikantom, z czego wynika, że bezpodstawne są obawy redukcyjne wśród aplikantów.

Co się tyczy ustawy normującej tok aplikacji, to ukaże się ona dopiero po ordynacji adwokackiej, a w jakim stopniu nastąpią zmiany — narazie trudno stwierdzić.

## Poczta lotnicza tanieje od 1 sierpnia.

Z dniem 1-go sierpnia br. wchodził w życie rozporządzenie ministra poczty i telegrafów z dnia 16-go czerwca (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 561) o opłatach za pocztowe przesyłki lotnicze.

Nowa taryfa jest znacznie niższa od dotychczasowej i wynosi: (cyfry w nawiasie oznaczają taryfę dotychczasową) w obrocie wewnętrznym i z W. M. Gdańskiem:

Za kartę pocztową zł. 0.35 (0.40).

Za list do 20 gr. zł. 0.50 (0.60).

Za list 20—250 gr. zł. 1.00 (1.20).

Za list 250—500 gr. zł. 1.20 (1.60).

Opłaty za przesyłki listowe lotnicze uiszczą się znaczkami lotniczymi lub zwykłą znaczkami pocztowymi.

Pocztę lotniczą nadawać można we wszystkich urzędach pocztowych na całym terytorium Rzplitej Polskiej, tzn. nadawać ją można nawet w miejscowościach i do miejscowości, które nie posiadają komunikacji powietrznej. W tych wypadkach poczta przewożona jest częściowo samolotem, częściowo koleją.

W miastach, które posiadają komunikację powietrzną, rozmieszczone są specjalne skrzynki dla poczty lotniczej. Ponadto pocztę lotniczą w miastach posiadających komunikację lotniczą nadawać można całą noc w urzędach pocztowo-telegraficznych.

==□==

## Tragiczna śmierć lotników pod Lwowem.

Przedwczoraj wydarzyła się pod Lwowem katastrofa lotnicza, której ofiarą padły dwa młode ludzkie życia. W czasie lotu nad Skniłówką, obok Lwowa, aparat 6 p. lotn. z obsadą kapr. Alfred Kerner i plut. Jan Strze-

mecki, wpadł w kurkociąg, wskutek czego nastąpiła katastrofa. Z pod zwałonych szczątków samolotu, wydobyto zwłoki obu lotników. Śledztwo w tej sprawie, prowadzą władze wojskowe.

Świątecznego — na przeciąg 4 miesięcy — zastępuje go major Kosiba Kazimierz.

==□==

— Brutalny dozorca. Doniosła Zaskalkówna Zofia, zam. ul. Jagiellońska 17, że dozorca domu przy ul. Kopernika 14, pobił ją na ul. Kościuszki, przy czym podarł jej sukienkę i kapelusz.

— Nagły zgon. 27 b. m. o godz. 11, Hanschein Różia, lat 53, zam. Sykstuska 23, zmarła nagłą śmiercią. Przybyły na miejsce lekarz dr. Chwalibowski stwierdził śmierć naturalną i zwłoki pozostawił w domu.

— Kradzież mieszkaniowa. 27. b. m. doniósł Scott Georg zam. ul. Dwernickiego 24, o kradzieży dubeltówki marki „Gruner“ wraz z futerałem i nabojami wart. 600 zł. — Makurewicz Bazyl zam. w Kleparowie ul. Generała Hallera 1, doniósł że w nocy z dnia 26 na 27 b. m. nieznanymi sprawcy dostali się przez otwarte okno do mieszkania hr. Madejski Marji, zam. ul. Kopcowa 5, skąd skradli garderobę męską, o nieustalonej wartości.

— Dnia 27 i 28 b. m. zostali przytrzymani w aresztach policyjnych: Grunengraber Salomon zam. w Kałuszu, jako poszukiwany za kradzież 100

dol. am. na szkodę Altschuler Reginy, zam. Sykstuska 21. Szydłowski Kazimierz zam. w Zniesieniu ul. Kraszewskiego 9, za kradzież. Zieliński Marjan Marcin, 2 im., lat 34, zam. w Zamarynowie ul. Krzywa 20, za włamanie kasowe. Krzyśków Stanisław, lat 19, Sodomia Władysław, lat 19 bez zajęcia i m. zam. Olejniczek Kazimierz, lat 29, bez zajęcia i m. zam., Knysz lat 20, Duliba Stefan, lat 20, bez zajęcia i m. zamieszkania, za włóczęgostwo.

## Właściciel dóbr zabija parobka.

Na folwarku Wola zagłobieńska, powiat Rzeszów, należącym do Arona Wolfa - Willenrg, był zajęty niejaki Józef Toś, fornał. Ponieważ Toś dopuścił się jakichś przewinień służbowych, właściciel niedawno wydalil go ze służby.

Wydalony parobek, który odgrażał się przed znajomymi, że zemści się na swoim byłym chlebodawcy, spotkawszy wczoraj Willnera, zaczął go obrzucać obelgami, a następnie zamierzył się na niego. Zatakowany Willner, wyciągnął wówczas rewolwer i jednym strzałem, położył Tosia trupem na miejscu.

Arona Willnera aresztowano.

## Tragedja zrujnowanego przemysłowca.

Jednym z najpoważniejszych i najbogatszych w Stanisławowie przemysłowców drzewnych był Leon Kalmus. Kalmus był właścicielem dużego tartaku, szerokich obszarów leśnych, pozatem był znany w szerokich kołach, jako eksporter na wielką skalę drzewa zagranicę.

Ostatnio jednak zaczęło mu się powodzić źle. Kryzys wkońcu sprawił, że Kalmus stracił niemal cały swój majątek. Nieszczęście to ponchnęło go do rozpaczliwego kroku. Wczoraj rano skoczył z 3 piętra domu przy ul. Gołuchowskiego 28, w którym mieszkał, ponosząc śmierć na miejscu. Tragicznie zmarły, który liczył 61 lat, osierocił żonę i dzieci.

## Napad na pl. św. Jura.

Wczoraj wieczorem przechodziła przez pl. św. Jura, spiesząc do domu, Katarzyna Kryształówna. W pewnym momencie, przyskoczył do niej jakiś nieznanymi osobnik i wyrwał jej z ręki torebkę z drobną ilością pieniędzy, oraz drobiazgami, zbiegł. Za „torebkarzem“ wszczęto poszukiwania.

## Rocznica śmierci Wiśniewskiego i Kapuścińskiego.

Rodacy!

Z grobów przeszłości podnoszą się krwawym wspomnieniem dwa męczeńskie duchy i stają przed nami, jako protest przeciw przebytej niewoli: Teofil Wiśniewski i Józef Kapuściński.

Dnia 31 lipca b. m. mija 85 lat od chwili, gdy przemoc zaborcza Bohaterem tym, za Ich poświęcenie, za Ich miłość dla Ojczyzny postawiła na wzgórzu śmierci godło hańby — szubianice.

Uczcić tę chwilę żałobną — to znaczy podnieść ją w obliczu świata do godności: Egzibicji manifestacji narodowej. Niechaj się w dniu tym wszystkie czuła polskie przed widmem ofiar pochyla, niech ten dzień manifestacyjny będzie także wielkim protestem przeciwko hydrze krzyżackiej, która w puch rozbita ongiś pod Grunwaldem, znów wyciąga dłoń, aby nas zdławić, pozbawiając dostępu do morza.

Tow. polskiej młodzieży im. T. Kościuszki we Lwowie zwraca się do społeczeństwa z wezwaniem do wzięcia gremjalnego udziału w manifestacji narodowej, której program podają afisze na murach miasta.

## Aresztowanie jeszcze jednego spólnika reagenta Mayera.

W związku z aferą reagenta Mayera, organa policyjne dokonały szeregu aresztowań, między innymi Janza i Pelza, którzy dotychczas siedzą w więzieniu. Wczoraj został aresztowany również nowoodkryty spółnik nieczystych interesów, niejaki Józef Sas Tarnowski, zam. na Lewandówce, przy ul. Kościuszki 8. Tarnowski był niegdyś korespondentem lwowskich pism zamiejskowych, ostatnio zajmował się handlem. Śledztwo, mające wykazać współdziałanie jego z Janzem i Pelzem, postępuje szybko naprzód.

## Ofiary ruchu automobilowego

Potrącony został przez auto, prowadzone przez szofera Szczepana Murawskiego z Basiówki, Kazimierz Jaworski, zamieszkały Kleparowska 30, odnosząc lekkie obrażenia ciała.

Wczoraj przed południem autodorożka kierowana przez Maurycego Kuma, zam. na Znieścieniu, ul. Sobieskiego 20, potrąciła 56-letnią Sarę Goldhaber, zamieszkałą przy ul. Przerwanej 9, narażając ją na ciężkie uszkodzenie ciała. Kumę aresztowano.

Obydwie ofiary nieostrożnej jazdy przewieziono do szpitala.

## Nieuczciwa służąca.

P. Maria Borzemska, zam. w domach kolejowych, przy ul. Gródeckiej, przyjęła onegdaj do służby nową służącą, nie zapytawszy się nawet o jej nazwisko. Nowoprzyjęta służąca skradła wczoraj swojej pani biżuterię, gotówkę i garderobę, umykając w nieznanym kierunku. Dochodzenia w toku.

## Tragiczna bójka złodzieji.

Na rynku w Rzeszowie spotkali się z sobą dwaj złodzieje Józef Sec i Franciszek Kohuła, mający z sobą do załatwienia jeszcze stare rachunki. Wywiązała się między nimi kłótnia, w czasie której Sec uderzył Kohułę nożem w pierś tak niebezpiecznie, że ten niedługo potem zmarł. Zabójcę aresztowano.

□=□

## Zjazd naczelników urzędów skarbowych w sprawie nowego systemu egzekucji.

We Lwowie odbył się we wtorek 1 w środę wielki zjazd naczelników Urzędów Skarbowych i egzekucyjnych z terenu całego województwa lwowskiego. W zjeździe wzięło udział wraz z referentami lwowskiej Izby Skarbowej przeszło 100 osób. Przewodniczył obradom naczelnik p. Janowicz, zastępujący obecnie prezesa Izby Skarbowej.

Podczas dwudniowych narad omówiono zasady techniki nowego systemu ściągania egzekucyj. Jak wiadomo ogłoszone niedawno rozporządzenie przelewa na władze skarbowe obowiązki ściągania należności w drodze egzekucyjnej w imieniu wszystkich instytucji państwowych, komunalnych i związków publicznych. Urzędy egzekucyjne będą więc na podstawie nowych przepisów egzekwować należ-

ności także dla Kas chorych, Zakładów Ubezpieczeń itd.

Zakres działania Urzędów Skarbowych - egzekucyjnych rozszerza się więc na szeroką skalę. Zjazd miał za zadanie ustalenie skomplikowanej techniki, oraz terminów, w których odnośne Urzędy rozpoczną swe prace. Według ustalonych dyspozycji państwowe urzędy egzekucyjne przejmują na siebie nowe funkcje w miastach powiatowych już od 1 sierpnia br. W miastach wojewódzkich na terenie najbliższym tj. Tarnopol i Stanisławów — z wyjątkiem Lwowa — od dnia 1-go września br.

Natomiast na terenie miasta Lwowa — równocześnie z Warszawą i Łodzią — nowy system egzekucyjny wprowadzony zostaje dopiero 1 października br.

## 15 tysięcy złotych na bezrobotnych w Borysławiu.

Dnia 27 b. m. odbyła się pod przewodnictwem wicewojewody Dychdalewicz konferencja z miarodajnymi czynnikami w starostwie drohobyckim, której zadaniem było złagodzenie skutków bezrobocia na terenie Borysławia. Powzięto szereg uchwał, a

między innymi postanowiono kontynuować dalej prace Komitetu obywatelskiego niesienia pomocy bezrobotnym. Nadto p. Wicewojewoda udzielił magistratowi m. Borysławia na powyższą akcję tytułem subwencji kwotę 13.000 złotych.

## Morderczy strzał do leśnego pod Sanokiem.

Sanok. (Tel. wł.). Wczoraj w nocy dokonano w leśniczówce, w majątku braci Hausmanów w Prelukach koło Komańczy, skrytobójczego zamachu morderczego na leśniczego Jana Praczyńskiego. Sprawca oddał do pogranicznego w śnie leśniczego, przez okno,

strzał z karabinu, na szczęście raniąc go tylko w ramię. Tym zamachu miały być porachunki osobiste. Władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenia i są już na tropie sprawcy, który za zbrodniczy zamach odpowie przed sądem doraźnym.

## Krwawa rozprawa na Dniestrze.

Czerniowce. (Tel. wł.). Nocy ubiegłej straż graniczna rumuńska była świadkiem krwawej rozprawy bolszewików nad uciekinierami z Rosji sowieckiej. Otóż od brzegu rosyjskiego odbiła łódź, w której znajdowały się trzy zakonnice i dwoje małych dzieci. W pewnej chwili pogranicznicy rosyjscy spostrzegli uciekinierów i rozpo-

czeli gwałtownie ostrzeliwać łódkę. Zabite zostały dwie zakonnice, które wypadły z łódki. Następnie łódź zawróciła do brzegu rosyjskiego. Po pewnej chwili usłyszano dochodzące stamtąd przeraźliwe okrzyki i strzały. Najprawdopodobniej, bolszewicy rozstrzelali na miejscu nieszczęśliwych uciekinierów.

## Niebezpieczni mężowie.

Policja lwowska otrzymała wczoraj aż dwa doniesienia kobiet, skarżących się na brutalne traktowanie ich ze strony mężów.

I tak doniosła Katarzyna Chodorowska, zam. przy ul. Kordeckiego 32, że mąż jej pobił ją dotkliwie, mimo że nie miał żadnego do tego powodu.

Również rzekomo bez powodu pobił swą żonę Ignacy Szapira, zam. przy ul. Pod Dębem 2, narażając ją na ciężkie obrażenia cielesne, wskutek których została odwieziona do szpitala powszechnego.

Obydwaj mężowie odpowiedzą przed sądem za bestjałskie traktowanie żon.

## Echa morderstwa Fryderyka Zehnguta.

ADA KOZŁOWSKA PRZED SĄDEM NICEJSKIM.

Sprawa głośnego swego czasu morderstwa Fryderyka Zehnguta, syna właściciela hotelu „Bristol“ we Lwowie, staje się dziś znowu aktualna. W dniu wczorajszym rozpoczął się bowiem w Nicei sensacyjny proces przeciwko Adeli Kozłowskiej, bohaterce tej smutnej tragedji, której ofiarą padł znany we Lwowie „złoty młodzieniec“ Fryderyk Zehngut.

Akt oskarżenia zarzuca Kozłowskiej

zbrodnię skrytobójczego morderstwa, dokonanego w „Park-hotelu“ w Nicei, gdzie oboje mieszkali.

Jak wiadomo Fryderyk Zehngut, który początkowo pracował u swego ojca we Lwowie, uciekł niespodziewanie raz u pewnego z tancerką Adą Kozłowską za granicę. Przez dłuższy czas przebywali w Paryżu, prowadząc hulaszczę życie za podjęte w spadku przez Kozłowską pieniądze. Wkrótce

pieniądze te wyczerpały się jednak, oboje więc zmuszeni byli zarabiać jako tancerze. Gdy już nędza paryska dała się im dotkliwie we znaki, wyjechali do Nicei, gdzie zostali zaangażowani jako tancerze w „Park-hotelu“. Conocna praca była jednak bardzo uciążliwa, a zarobki minimalne, gdy więc Zehngut otrzymał od swego ojca list, wzywający go do powrotu, bez wahania postanowił opuścić Niceę. Ponieważ ojciec zabronił mu utrzymywania stosunków z Kozłowską, na którym to tle doszło między ojcem a synem nawet do sprzeczki, młody Zehngut powrócił miał do Lwowa, oczywiście bez swej dotychczasowej przyjaciółki. Kozłowska przejrzała jednak zamiary Freda i gdy ten w przededniu wyjazdu położył się do łóżka, przyszło między nim do rozstrzygającej rozmowy. Podniecona i zrozpaczona tancerka wyjęła w pewnej chwili z torebki mały damski rewolwer i celnymi strzałami położyła Zehnguta trupem na miejscu.

Za czyn ten odpowiadać będzie przed sądem nicejskim. Kozłowską bronić będzie znany adwokat Garibaldi.

Na sensacyjną rozprawę wezwana została telegraficznie matka Kozłowskiej oraz brat Otton, szofer z Katowic.

W imieniu rodziny występować będzie przed sądem nicejskim adwokat dr. Beier.

## Program radjowy.

Piątek, 29 lipca.

Godz. 11'58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Trans. z Warszawy. Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'20: Muzyka z płyt gramofonowych. 12'40: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Instytut. Meteor. 12'45—13'25: Koncert z płyt gramofonowych. 13'25—15: Przerwa. 15: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15'10: Audycja dla dzieci. „Dzielny chłopiec“, tłumaczenie z włoskiego w opr. cioci Ady. 15'55: Komunikat VI. Okr. Zw. Strzeleckiego. 16: Muzyka z płyt i „Silva rerum“. 16'30: Sprawozdanie z akcji „Radio dzieciom“. 16'40: Trans. z Wilna. „Polacy — wyznawcy Mahometa“ wygl. dr. W. Charkiewicz. 17: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. ork. teatru „Nowości“ pod dyr. Stanisława Nawrota. 18: „O miłości i małżeństwie w dawnych wiekach“ wygl. dr. Józef Skoczek. Trans. na wszystkie stacje P. R. 18'20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Odczytanie programu na dzień następny. 19'35: Trans. z Warszawy. Prasowy dziennik radiowy. 19'45: „Chrońmy zabytki naszej najdawniejszej przeszłości“ wygl. dr. Helena Cehakówna. 20: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny. 20'40: Trans. z Warszawy. Feljeton muzyczny. 20'55: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu. 21'50: Trans. z Warszawy. Dod. do Pras. dziennika radiowego. 21'55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22'40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22'50—23: Muzyka taneczna.

Sobota, 30. lipca.

Godz. 11'58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'20: Muzyka z płyt gramofonowych. 12'40: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor. 12'45: Koncert z płyt gramofonowych. 13'25—15: Przerwa. 15: Komunikat gospodarczy. 15'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15'40: Trans. z Wilna: Program dla dzieci młodszych: a) Pogawędka A. Bohdziewicz „Jak poznałem w Paryżu dzieci polskich robotników“; b) Obrazek pióra Z. Zarnowickiej pg. d'Urgela „Śnieżynka“. 16'05: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum“. 16'30: „Na półkolonii“ wygl. prof. Kazimierz Króliński. 16'40: Odczyt. 17: Koncert popołudniowy w wyk. małej ork. pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego. 18: Trans. z Wilna: „Polskie bezrobocie we Francji“ wygl. p. Antoni Bohdziewicz. 18'20: Reportaż „Na zamku królewskim w Warszawie“. 18'45: Muzyka taneczna. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Odczytanie programu na dzień następny. 19'35: Prasowy dziennik radiowy. 19'45: Skrzynka programowa w opr. p. Bohdana Sadowskiego. 20: Muzyka lekka w wyk. orkiestry Filharm. warsz. pod dyr. Stanisława Nawrota, Tadeusz Faliszewski (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). 20'50: Feljeton „Na widokregu“. 21'05: Dalszy ciąg koncertu. 21'50: Dod. do prasowego dziennika radiowego. 21'55: Komunikaty. 22: Płyta gramofonowa. 22'05: Koncert chopinowski w wyk. Bolesława Kona. 22'40: Wiadomości sportowe. 22'50—24: Muzyka taneczna.

# WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

Rok III.

№ 27.

## Uczelnie.

POLITECHNIKA LWOWSKA.

W Politechnice Lwowskiej istnieje 6 Wydziałów: 1. Wydział Inżynierii lądowej i wodnej z trzema oddziałami: lądowym, wodnym i mierniczym. 2. Wydział Architektoniczny. 3. Wydział Mechaniczny z trzema oddziałami: maszynowym, elektrotechnicznym i naftowym. 4. Wydział Chemiczny. 5. Wydział Rolniczo-Lasowy z dwoma oddziałami: rolniczym i lasowym. 6. Wydział Ogólny. Niektóre oddziały Wydziałów Mechanicznego i Rolniczo-lasowego, oraz wydział ogólny rozgałęziają się na następujące grupy: a) konstrukcyjną, kolejową, technologiczną i ruchową na wydziale maszynowym, b) ekonomiczno - rolniczą, rolniczą i hodowlaną na oddziale rolniczym, c) matematyczną, fizyczną, geometrii wykreślnej, chemiczną i rysunkową na Wydziale Ogólnym. Na grupie chemicznej dopuszczalna jest specjalizacja w kierunkach: teoretycznym i towaroznawczym.

Podania o przyjęcie należy adresować do Rady odnośnego Wydziału. Dołączając do podania: a) curriculum vitae (napisane i podpisane własnoręcznie), b) metrykę chrztu (urodzenia) w oryginale, c) świadectwo dojrzałości (w oryginale) ogólnokształcącej szkoły średniej, państwowej lub prywatnej, posiadającej prawo publiczności, d) wypełnioną kartę wpisową dla użytku Dziekanatu, e) wypełnioną kartę wpisową dla użytku Kwestury, f) dwie niepodklejone fotografie, podpisane własnoręcznie imieniem i nazwiskiem na frontowej stronie, g) kwit

Kwestury na opłaconą takse egzaminacyjną (wysokość taksy wynosi 20 zł.), h) dokumenty odnoszące się do służby wojskowej oraz i) świadectwo moralności, o ile od wydania świadectwa dojrzałości lub opuszczenia innej uczelni wyższej upłynął rok lub dłuższy okres czasu, j) świadectwo odejścia, jeżeli kandydat przychodzi z innej wyższej uczelni, k) świadectwa odbytej praktyki.

**Uwaga:** Kandydaci na I-szy rok, zgłaszający się na Wydział Inżynierii lądowej i wodnej, mają oprócz świadectwa dojrzałości, załączyć też świadectwa roczne szkoły średniej ogólnokształcącej z klas od V-jej do VIII-jej włącznie.

Celem wybrania z pomiędzy zgłaszających się kandydatów najodpowiedniejszych, odbędą się **egzaminacje kwalifikacyjne**. Na wszystkich Wydziałach przyjmować się będzie zatem tylko tych kandydatów, którzy wykażą przy **egzaminie kwalifikacyjnym** szczególne uzdolnienie do wyższych studiów technicznych. Na Wydziale Mechanicznym ponadto da się pierwszeństwo tym kandydatom, którzy prócz **dobrego** postępu z egzaminu kwalifikacyjnego, wykażą się świadectwami z odbytej przynajmniej 4-tygodniowej praktyki.

Blizszych szczegółów udziela Sekretariat Politechniki, Lwów, ul. Sapielhy 12, oraz Sekretariat Legionu Młodych Obwodu akademickiego, ul. Czarnieckiego 7, listownie lub ustnie w godzinach urzędowych.

## Korporacje akademickie.

Pierwsze polskie korporacje akademickie powstały na wiele lat przed wojną, zagranicą. Po odzyskaniu niepodległości Państwa, po skończeniu się wojennej zawieruchy, kiedy ówczesna młodzież akademicka, zrzucając mundur, przystąpiła do dalszej nauki, zaczęli się studenci polscy, zmuszeni dotychczas studjować zagranicą, skupiać na uczelniach polskich i tu też przenieśli swe korporacyjne sztandary. Za wzorem kilku tych korporacji powstawać zaczęły nowe.

Rozwijający się ruch korporacyjny, spajający swą karnością i swą organizacją poszczególne korporacje w zwarłą całość, łączący w swym gronie najruchliwsze i najcięższe jednostki terenu akademickiego, zwrócił na siebie uwagę polityków, a przedewszystkiem królującej w owym czasie w życiu akademickim — Młodzieży Wszechnopolskiej. Z wrodzoną sobie chytryością potrafiła ta organizacja ująć w swe ręce władzę korporacyjnego związku i wykorzystywać apolityczne w swym założeniu korporacje dla celów jednej partii.

Przeciwko takiemu stanowi rzeczy podnosić się zaczęły protesty. Doprowadziły one do zatargów wewnętrznych, a wreszcie do utworzenia nowego związku, grawitującego początkowo ku akademickiej młodzieży katolickiej, zgrupowanej w „Odrodzeniu”.

Ale liczni studenci, zrażeni rozpolitykowaniem władz korporacyjnych, zaczęli zakładać nowe korporacje, niezrzeszone. A i z samego związku występowały dalsze korporacje. I tak na terenie lwowskim wystąpiła z związku PKA, „Prometea”, złożywszy na łamach „Słowa Polskiego” oświadczenie, iż nie da sobie narzucać przekonań politycznych „apolitycznego” związku. „Prometea” (data założenia r. 1928; barwy: stalowa, czerwona, srebrna) utworzyła, w parę miesięcy po wystąpieniu swym ze związku korpo-

racyjnego, wraz z „Bellona” (data założenia r. 1930; barwy, zielona, biała i złota), oraz „Fidelia Leopoliensis” (data założenia r. 1930; barwy: khaki, czerwona i złota) Lwowską Radę Korporacyjną. W roku 1932 przystąpiła Lw. Rada Korp. do organizującej się Federacji Pol. Korp. Akad., mającej połączyć wszystkie środowiska uniwersyteckie.

Młode korporacje, wraz ze swą najstarszą „Prometea” ściągły na siebie całe odium „gasnącego świata”. Jako organizacje nowe, nie związane niezrozumiałymi nieraz a uświęconymi tradycją, z zagranicy przeniesioną, zwyczajami, mogły one, korzystając z doświadczenia starszych korporacji, zmienić swój ustrój i zwyczaje, oraz lepiej je dostosować do naszych tradycji, do polskiego ducha narodowego. A pozatem trzymając się ściśle zasady nie mieszania korporacji, jako takiej, do wystąpień politycznych, nie ukrywały się one ze swą cziłą dla Seniora Honorowego jednej z federacyjnych wileńskich korporacji Marszałka Józefa Piłsudskiego. Toteż endccka mafia zaczęła z niemi walczyć po swojemu — oszczerstwami i napadami w ciemnych ulicach. Ci, którzy się tych metod ulękli, odpadli, ci, którzy dziś zostali, do końca życia przetrwają.

## KRONIKA.

**Legion Młodych w Jaworowie.** Dnia 24. lipca b. r. odbyło się zebranie organizacyjne L. Mł. w świetlicy Związku Strzeleckiego w Jaworowie. Ideologię Legionu Młodych przedstawił komendant Okr. Zw. A. Piwowarski, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja w wyniku której wszyscy obecni wstąpili do Legionu. Komendantem Obwodu jaworowskiego został wybrany p. Władysław Bober — inspektorem p. Zolan Władysław.

**POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

## ZE SPORTU.

## Dookoła Olimpijady.

Wioska olimpijska w Los Angeles pełna już jest życia, gwaru i ruchu.

U wrót do wioski olimpijskiej powiewają chorągwie 58-miu narodów, które mają wziąć udział w zawodach. Dotychczas zapisało się już na liście mieszkańców wioski 1350-ciu zawodników — dalszych 600 oczekuje się bezpośrednio przed rozpoczęciem zawodów.

Dziś decydują się losy Nurmiego, czy będzie on dopuszczony do zawodów, czy też nie. Zdecyduje o tem Komitet olimpijski. W tym wypadku ekipa fińska miałaby największe szanse zwycięstwa.

Jak przypuszczają drugie miejsce zajęłaby Ameryka, trzecie Niemcy.

325.000 widzów będzie na zawodach olimpijskich, a 135.000 samochodów przyjedzie przed wejście do stadionu. Po amerykańsk!

**Ilu ich będzie?** Japonja zapowiadała przyjazd 60 zawodników, a przyjechało ich 190. Finlandja obiecywała 21, a przysłała 47. Brazylja, Norwegja, Węgry, Holandia, Kuba, Belgja i wiele innych państw zapowiadały, że wogóle nie wyślą nikogo, a tymczasem... Brazylijczyków przybyło do wioski olimpijskiej 70, Norwegów 5, Wę-

grów 55, Holendrów 35, Kubańczyków 20, Belgów 5 i t. d.

Liczba więc jeszcze nieustalona i przekroczy początkową cyfrę 1.600.

**Jubilat.** Wśród olimpijczyków mamy dwóch jubilatów, którzy startują po raz czwarty w igrzyskach; są nimi: Paavo Nurmi i poręcznik amerykańskiej marynarki George E. Calman, startujący w zawodach szermierczych w walce na florety. Obydwaj debiutowali jeszcze w r. 1920 w Antwerpii, a obecnie po latach 12-tu ciągle znajdują się jeszcze w ekstra-klasie sportowej swego kraju.

**Los naszych wioślarzy.** Jak wiadomo, tor regatowy w Long Beach jest oddalony o 40 km. od wioski olimpijskiej. Przebywanie tej drogi dwa razy dziennie musiałoby wpłynąć ujemnie na formę wioślarzy, to też kierownictwo niemieckie po jednym dniu dowiedzenia rozglądło się za lepszą kwaterą i już na drugi dzień zakwaterowało swoich wioślarzy w hotelu tuż obok zatoki. O samym torze wioślarskim, Niemcy wyrażają się z zachwytem. Nasi wioślarze dalej jednak odbywają męczące czterdziestokilometrowe podróże.

## Stadion 26 p. p. na Kleparowie.

Już w roku 1928 powstała zdrowa myśl stworzenia wielkiego parku sportowego, któryby służył dla użytku całego społeczeństwa lwowskiego. Inicjatywę budowy stadionu powziął dowódca 26 p. p., płk. Bolesław Pytel i kpt. inż. Antoni Sanojca. Miejsce wybrano najodpowiedniejsze, w pięknej naturalnej położeń, osłoniętem wzgórzami Strzelniczy Garnizonowej przy ul. Kleparowskiej, w tej właśnie części miasta, która dotychczas była pozbawiona wszelkich terenów sportowych.

Równocześnie z budową parku sportowego zaczęła się praca nad zbudowaniem i urządzeniem kąpielska i pływalni, na które Lwów, ubogi we wodę, oddawna oczekuje z niecierpliwością. Mimo trudnych warunków, spowodowanych bardzo szczupłymi dotacjami pieniężnymi, które to sumy przeznaczały Ministerstwo Spraw Wojskowych przez P. U. W. F., Dowództwo Korpusu Nr. VI, i Prezydium miasta Lwowa, w tym roku wreszcie budowa została częściowo ukończona, tak że w dniach najbliższych kąpielisko zostanie oddane do użytku publiczności.

Kąpielisko 26 p. p. składa się z dwu basenów. Pierwszy jest przeznaczony dla nie umiejących pływać o głębokości 40—120 cm., co umożliwia nawet najmłodszym dzieciom używanie kąpeli. Drugi basen, przeznaczony tylko dla pływaków, głębokości od 140—330 cm., a długości 50 m., jest idealnym terenem dla treningów i zawodów pływackich. W szatniach, wzdłuż murów urządzonych, z podziałem na oddziały męski i kobiecy, znajdują się natryski.

przez które słowiańkowie muszą przejść wszyscy przed kąpielą w basenach. Baseny będą napełniane świeżą wodą źródłaną co 48 godzin, a równocześnie będą budowywane filtry i chlorator. Dla amatorów kąpeli słonecznych urządzona została piaskzysta plaża, a ponadto będą do dyspozycji kąpiących się trawniki, otaczające baseny.

Powstanie tak koniecznego w naszych warunkach kąpieliska zostanie zapewne powitane z entuzjazmem przez liczne rzesze zwolenników sportu pływackiego i kąpeli, tem bardziej, że pod względem czystości wody będzie ono faktycznie bezkonkurencyjne.

W końcu pragnęlibyśmy podkreślić jeszcze jeden ważny szczegół, który świadczy dobitnie o społecznej wartości pracy naszego wojska. Poza rzucaną inicjatywą, cała praca, prócz koniecznych fachowców, została wykonana rękami żołnierzy 26 p. p. pod osobistym kierownictwem płk. Pytla, który wszystkie swe wolne chwile poświęcił dla pracy koło budowy pływalni. Zupelnie śmiało można stwierdzić, że gdyby nie bezinteresowna praca tak oficerów, jak i szeregowych pułku, kąpielisko długo jeszcze pozostałoby w sferach projektów, gdyż fundusze na robociznę były niewystarczające. Pierwsze, prawdziwie nowoczesne urządzone higieniczne kąpielisko we Lwowie jest więc zasługą pracy polskiego żołnierza.

Pułk. 26 piechoty dobrze zasłużył się dla miasta Lwowa jako swego garnizonu.

## Narybek Finnów.

Rozegrane w Wybörgu mistrzostwa juniorów fińskich przyniosły doskonałe wyniki: oszczep — Rinne 57.35, kula — Elo 15.17, skok w dal — Valimaa 632, tyczka — Pesonen 310, 110 m. przez płotki — Janti 17, sztafeta 4x100 — 45.3.

## KRONIKA SPORTOWA.

**Wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Polski na torze żużlowym w Mysłowicach.** W niedzielę 7 sierpnia b. r. przeprowadza nowo założoną sekcja motocyklowa przy Stadionie W. F. i P. W. w Mysłowicach, z polecenia Polskiego Związku Motocyklowego w Warszawie, I. wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Polski na torze żużlowym, w których udział mogą brać tylko zawodnicy krajowi.

**Bocheński wierny AZS-owi.** Noszący się z zamiarem wstąpienia do Legji, Bocheński nie otrzymał z AZS-u zwolnienia i na mistrzostwach wystąpi w barwach AZS-u. Na mistrzostwa spodziewany jest także przyjazd Kratochwili i Kratochwilówny.

**Zawody konne w Niemirowie.** W niedzielę, dnia 24. b. m. zorganizowane zostały w Niemirowie — Zdroju konkursy hipiczne, oraz bieg myśliwski i za mostem. Interesujące te zawody, rozgrywane przy pięknej pogodzie ściągły znaczną ilość publiczności, która w liczbie około 1.000 osób przypatrzyła się rozgrywkom. W konkursie hipicznym przy udziale 8 jeźdźców na starcie, pierwsze miejsce zajął ppor. Piklikiewicz St., 6 p. str. konnych z Żółkwi na walucho „Generał”, 2) por. Gierwatowski T., 6. p. str. kon. na walucho „Łowicz”, 3) p. Strzygocki „Strzelec” Lwów na ogierze „Bohun”, 4) por. Dmowski Fr., 13 DAK z Kamionki Strumilowej na klaczy „Titina”.

Bieg myśliwski został rozegrany w malowniczym terenie, przyczem trasę utrudniało szereg naturalnych i sztucznych przeszkód. Mastrem biegu był mjr. de Rostowski.

Po zacietej walce na finishu pierwsze miejsce zdobył por. Zwan J. 13 DAK na walucho „Półkłęzyc”, 2) ppor. Piklikiewicz St. 6 p. Str. kon. na klaczy „Tośka”, 3) por. Domański Zb. 6 p. Strzel. kon. na

walucho „Trubadur”, 4) por. Ciośliński J. 6 p. Str. kon. na walucho „Poraj”.

Nagrody zwycięzcom w konkursie hipicznym rozdawała p. H. Bojarska, w biegu myśliwskim zaś bar. Krusensternówna.

**Włochy—Austria.** W meczu lekkoatletycznym w Udine Włochy pokonały Austriaków 64:57. Wyniki: 100 m. Lechner 11.1, 400 m. Gudenus 50.4, 800 m. Manetti 1.59.4, 5.000 m. Geranti 15.14.2, 110 m. płotki Langmayer 15.2, 400 m. płotki Gaman 57, skok wzwyż Broglja 186, w dal Tomassi 102, tyczka Innocenti 379 (rek. włoski) kula Vetter 13.74, dysk Phigii 41.54, sztafeta olimpijska Austria 3.36.2.

**Gross dyskwalifikowany przez P. Z. B.** na 6 miesięcy. Niezależnie od dyskwalifikacji klubowej, Zarząd Pol. Związku Bokserskiego ukarał zawodnika Hasmonoi Grossa sześciomiesięczną dyskwalifikacją za udział w barwach Lechji bez zezwolenia klubu. Dyskwalifikacja przez P. Z. B. upływa 22 stycznia dyskwalifikacja przez Z. K. S. Hasmonea zaś 11 lipca.

**Leducq — zwycięzca 15 etapu Tour de France,** 15 etap Tour de France Evian—Belfort, na dystansie 291 klm. wygrał Leducq w czasie 9:56:12, wyprzedzając o około Włocha Di Paco.

W ogólnej klasyfikacji symbol pierwszeństwa, złoty trykot, znajduje się wciąż w posiadaniu Leducq'a (Francja) 117:22:07; 2) Stoepel (Niemcy) 117:40:10, 3) Camusso (Włochy) 117:40:28.

W klasyfikacji ekip narodowych na czele znajduje się również Francja przed Włochami, Belgją, Niemcami i Szwajcarią.

**Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotniczej!**

## Nowy hymn Italji.

Z Rzymu donoszą, że rząd włoski postanowił stworzyć nowy hymn państwowy. Dotychczas posiadała Italia dwa oficjalne hymny, t. zw. marsz królewski i hymn faszystowski, które na uroczystościach grywane były jeden po drugim. Obecnie tamte hymny zastąpić ma jedna, nowo skomponowana pieśń narodowa. Kompozycję powierzono muzykowi Giordano. Data wprowadzenia nowego hymnu państwowego ma być tegoroczna rocznica marszu Mussoliniego na Rzym.

## Motocykl pod wozem.

Na jadącego motocyklem, st. wachmistrza 14 p. ul. Józefa Zychowicza, najechał wóz firmy „Perun“, powożony przez Franciszka Skowrona. Zychowicz doznał skaleczenia ręki i nogi, motocykl zaś wartości 2400 zł., został uszkodzony.

## Dwóch na jednego.

Bracia Domowscy z Hołska wielkiego, Józef i Marian, są ludźmi nader zapalczywymi. Pokłóciwszy się wczoraj ze swym sąsiadem Stefanem Dzieńcem, pobili go tak dotkliwie, że ten dostał wstrząsu mózgu. Ofiarę przewieziono do szpitala powszechnego, sprawę zaś przeciw Domowskim skierowano na drogę sądową.

## Jak mody paryskie bronią się przed naśladownictwem.

Nabywcy paryskich modeli sukien i kapeluszy będą zdziwieni zapewne, dostrzegłszy na nich nowy znak obok stempla fabrycznego lub znaku firmowego. Jest to znak państwowy, który wyobraża ostatnią próbę obronienia się przed naśladownictwem i kopjowaniem pierwowzorów mody paryskiej ze strony zagranicy.

Wszystkie dotychczasowe środki obronne, znaki ochronne, stemple, — zawiodły zupełnie. Zagraniczne magazyny mód kopjowały bezkarnie modele paryskie, albowiem kary za kopjowanie były zbyt niskie. Niedawno dopiero w ministerstwie przemysłu i handlu odnaleziono tekst prawa z 1875 roku, wg. którego każdy, kto kopiuje model francuski, opatrzony znakiem państwowym, może być zagrożony karą więzienia.

## Najstarsza armata w czynnej służbie.



Odwieczna armata, którą widzimy na naszej fotografii, znajduje się wciąż jeszcze w czynnej służbie. Używana jest ona przez wieśniaków z Sinyanchow do walki

z bandami rabusiów. Jak wiadomo bandytyzm jest jedną z najstraszniejszych plag, gnębiących Chiny.

Komisja rządowa, która rozpatrywała tę kwestię, orzekła, iż modele sukien i kapeluszy, opatrzone znakiem państwowym będą korzystaly z prawnej ochrony, jaka daje im tekst ustawy z r. 1873. Wielkie magazyny mód w Paryżu i znane pracownie przystąpiły już w liczbie 50-ciu do akcji ochronnej i zameldowały swe wzory do opatrzenia ochronnym znakiem państwowym.

Odąd więc nabywcy modeli paryskich muszą się liczyć z wprowadzoną w życie ustawą i przyglądać się bacznie nabytym modelom, czy nie mają

one marki znaku państwowego, w tym bowiem wypadku skopjowanie modelu może grozić sprawą sądową i wyrokiem, orzekającym karę więzienia.

## Z GIEŁDY.

### Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 lipca. (G) Obróty małe. Tendencja słabsza dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w o-

# OGŁOSZENIA

Urząd Wojewódzki Stanisławowski  
Nr. AA. V. 12 /E

Stanisławów, dnia 9 lipca 1932

## Ogłoszenie.

- 1) Israel Ehrlich, urodzony w Łanczynie 1888 r., syn Lei Ehrlich.
- 2) Kiwe Chaim Gottesman, urodz. w Perehińsku w 1883 r., syn Mariem Gottesman.
- 3) Zygmunt Stefan 2-im. Brus, urodzony w Nadwórnej 1919 roku, syn Heleny Brus.
- 4) Bazyl Horbacz, urodz. w Toporowie 1890 r., syn Mikołaja i Anny wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego 1) Ehrlich, 2) Gottesman, 3) Brus, 4) Horbacz, na nazwisko: 1) Goldstein, 2) Lustman, 3) Kasza i 4) Horbacki, Horbacki, Horbacki.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciw, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 90-ciu od dnia niniejszego ogłoszenia.

2083

Za Wojewodę:

(—) JAWORSKI, Naczelnik Wydziału Adm.

J. STRANG MORRISON. 3)

## NA WODZIE I POD WODĄ.

(Squal! among the Lochs).

Przekład autoryzowany z angielskiego  
(Ciąg dalszy.)

Ależ naturalnie! Ni z tego ni z owego instytucja kolei żelaznych wydała mi się nagle ogromnie romantyczna. Urzędnik musiał wyczuć mój entuzjazm, bo w jego znużonych oczach zabłyśły słabe światelka.

— Proszę mi zarezerwować miejsce w wagonie sypialnym. — rzekłem.

Wysłałem depeszę, że przyjeżdżam, i ogarnęła mnie fala wątpliwości. Kto widział decydować się na wakacje tak odrazu, na chybił trafił? Kto widział ryzykować tak lekkomyślnie ten ubogi kasek urzędniczej wolności, mającej wystarczyć na cały rok? Ale stopniowo poczułem się radośnie szczęśliwy, poprostu przeobrażony.

Perspektywa wyjazdu na północ uderzyła mi do głowy jak wino. Przestałem widzieć szarą, przygniatą codzienność otoczenia. Lowry gotował mi napewno coś bardzo niecodziennego. I co więcej, czekało mnie to natychmiast.

Zanim położyłem się spać, sporza-

dziłem listę sprawunków, koniecznych według mnie na miesięczną wyprawę morską, i zakupiłem je nazajutrz w modnym sklepie. Lecz wydałem na to tyle pieniędzy, że później Lowry nie mógł się wydziwić mojej lekkomyślności.

### ROZDZIAŁ II.

Zaraz za Eustonem usnąłem jak kamień i obudziło mnie dopiero sapanie pociągu, wspinającego się ciężko po zboczu. Na dach wagonu sypał się z szelestem popioły z komina od silnego ciągu. Spuściłem okno i wyrzuciłem na świat.

Noc była cicha i jasna, górskie powietrze świeże i ostre. Nad kotlinami, zarośniętymi wrzosem i paprocią, leżały płaty mgły. Płynący wzdłuż toru strumień wymurzał się co chwila z białego mroku, jakby bawiąc się w chowanego. Na wyżej położonych miejscach rozróżniałem niewyraźnie szare sylwetki owiec, i zdawało mi się, że słyszę ich bek. Zapaliłem papierosa. Teren wrócił do poziomu koło Shap. Ale sen mnie odleciał i zdrzemnąłem się dopiero za Carlisle, już dobrze w Szkocji.

Poranne słońce powitało mnie w Huglands. Na prawo jaśniał Lubnair, na lewo Ben Ledi o wierzchołku skrytym częściowo za wzgórzami.

Jakże miasto mogło się równać z

takimi cudami? Tyle tylko, że pozwalało lepiej je ocenić. Pociąg zwolnił i stanął koło jednego jedynego domu nad jeziorem, żeby zabrać troje gołonogich dzieci, czekających na malutkiej drewnianej platformie. Wydało mi się, że w lokomotywę wstąpiła dusza, którego to cudu nie dokazałyby przed kilku godzinami wszystkie dzieci ze środkowej Anglii.

Jechaliśmy teraz wolniej. Mignęło mi jezioro Rarn i jezioro Dochart, gdzie koło obrośniętej bluszczem ruiną siedziało na wysepce dwóch rybaków. Poziom wód świadczył o świeżych deszczach i nieznośne wodorosty musiały się skryć głęboko pod powierzchnią. Pozadrościłem rybakom. W Dochart niema dużych psstrągów, ale we wrzeźniu łapia się ogromnie łatwo.

Do przedziału wszedł kelner z wagonu restauracyjnego, więc pomyślałem o lunchu. Mógł to być mój ostatni cywilizowany posiłek na wiele dni. Lowry niewiele sobie robił z takich rzeczy. Z tej też racji poprosiłem o cygaro, które wcale nie odjęło krajobrazowi uroku. Szerokie wody jeziora Awe zwały się i ciemniały, aż znaleźliśmy się w sercu wąwozu nad czarną wodą, upstrzoną ciemnozielonymi plamami. Mówiono mi, że przez wąwóz kuto nową szeroką drogę, nad czem ubolewali miłośnicy tego zakąt-

broch pozagiełdowych 8,89'75. Rubel złoty 4,71.50. Gram czystego złota 5,92'44. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212.10 w żądaniu, chciano płacić 211.95. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 209.50. Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita. mocniejsza dla pożyczek waluty dolarowej. Obróty akcjami bardzo małe.

## SPRZEDAŻ

### TYLKO

w Wytwórni Freilicha sprzedają, ogólnie uznane na Targach za najpiękniejsze, najtańsze firanki, portjery, brokaty o 10 procent taniej Lwów, Sykstuska 21. 2066

### MOTORY.

maszyny młyńskie i rolnicze, obrabiarki, pompy, prasy, montaż, plany, poleca „Pilot“. Lwów, ul. Batorego 4. 1625

### FORTEPIAN

krzyżowy, lepszej marki kupię. Gotówka. Nowacki, Piłsudskiego 17. 2057

### WYTWÓRNIA

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja“, Żulińskiego 11, tel. 20-54. Ceny fabryczne! 1308

## LOKALE

### GARAŻ

komfortowy do wynajęcia od 15/8 plac Gołsiewskiego 8. tel. 105-07. 2077

## POMOC LEKARSKA

Akuszer i ginekolog-operator

**Dr. JAN KILAR**

ordynuje jak poprzednio 2036

Lwów, Leona Sapiehy Tel. 89. 51-63.

## POSAD POSZUKUJĄ

### MŁODA

przystojna emeryka poszukuje posadę samodzielną gospodyni „od zaraz“. 2082

## WOLNE POSADY

### POSZUKUJĘ

nauczycielki śpiewu. Zgłoszenia do Administracji dla „uczenicy“. 2081

## WSPIERAJCIE AKCJĘ na rzecz bezrobotnych.

ka, którego posępnemu urokowi groziła całkowita zagłada. Ale narazie nie było jeszcze widać oznak zniszczenia. Zadałem sobie pytanie, dlaczego tor kolejowy nie niweczy, tak jak szosa, piękna krajobrazu. Może dlatego, że tor pociąga oko matematyczą równo ległością szyn, a szosę szpecą gromady wędrowców, obsiadających przydrożki. A może to tylko kwestja barwy.

W Connel Ferry, na ostatniej stacji przed Obanem, wysiadło dużo osób. i wagon restauracyjny niemal opustoszał. Oddałem bilet, zapłaciłem rachunek, i chciałem właśnie wrócić do swego przedziału, kiedy w drzwiach ukazała się wysoka postać, pochylała głowę, żeby się nie uderzyć.

Był to Lowry. Zobaczył mnie odrazu. Zerwałem się od stołu i podałem sobie rękę.

— Jakże panu zeszła podróż?

— Wspaniale, — odpowiedziałem.

Wymieniliśmy z lekkim zakłopotaniem kilka banalnych uwag, jak to ludzie, którzy nie widzieli się przez dłuższy czas i chcą przełamać lody.

— Skąd pan wiedział, że będę mógł przyjechać? — zapytałem.

— Nie wiedziałem. Depeszo wałem na chybił trafił. Naturalnie ma pan cały miesiąc wolny?

Skinałem głową.

(C. d. n.)